DZIENNIK NARODOWY

NARESZCIE DLA NAS
MODEL POPULARNY
Typ 49A
ZALICZKA 12 50
RATA 10 50
i dobre i dostępne!
KORONA RADIO
do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT
Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

Kandydaci z Warszawy i prowincji

Niespodzianki na listach wyborczych stolicy

„Trzynastka" październikowa należy już do przeszłości. Najważniejsze zdarzenie w całej kampanji wyborczej zostało wpisane do historji wyborów parlamentarnych, zarządzonych na jesień 1938.

Okręgowe kolegja wyborcze dokonały wczoraj w całym kraju wyboru kandydatów na posłów. **W ogromnej ilości okręgów wybrano najmniejszą, przewidzianą przez ordynację ilość 4 kandydatów i 4 zastępców,** w niektórych jednak okręgach liczba kandydatów została ustalona na 5 — 6 i tyluż zastępców. Stało się to głównie tam, gdzie doszły do głosu kandydatury i wpływy lokalne.

Wielce znamienny jest **wynik wyborów kandydackich w Warszawie.** Wbrew oczekiwaniom, **kandydatura marszałka rozwiązanego Sejmu, płk. Walerego Sławka, została zgłoszona w 2 okręgach wyborczych stolicy.** W okręgu 1. (Żolibórz) płk. Sławek przepadł, uzyskawszy tylko 12 głosów na 72 głosujących delegatów, **natomiast w okręgu 5 (Śródmieście — Powiśle), płk. Sławek został wybrany kandydatem, otrzymawszy 20 głosów na 69 głosujących.**

Do wyboru na kandydata potrzebna jest, jak wiadomo, conajmniej 1/4 ważnie oddanych głosów w kolegjum wyborczem, a miejsce kolejności na liście kandydackiej zależne jest od ilości otrzymanych głosów.

W okręgu 5 płk. Sławek zajął na liście kandydatów miejsce trzecie. Pierwsze miejsce zdobył tu firmowy kandydat Ozonu, **prof. Wacław Makowski,** b. wicemarszałek Senatu, a drugie b. poseł adwokat **Szczepański.**

W okręgu 3 (Wola), został wybrany kandydatem i zajął miejsce trzecie na liście kandydackiej **b. poseł Jan Hoppe, jeden z przywódców grupy „Jutra Pracy", która na wiosnę r. b. dokonała secesji z Ozonu.**

Przez „ucho igielne" kolegjum wyborczego w okręgu 4 (Śródmieście) **przeszedł, coprawda dopiero na piątem miejscu,** kandydujący poza Ozonem, przywódca pracowników umysłowych **p. Józefkowicz.**

Pierwsze miejsca we wszystkich okręgach stolicy **zajęli na listach kandydackich ludzie Ozonu,** kandydaci z „opozycji wewnętrznej" **utrzymali się na dalszych miejscach, albo przepadli.**

W okręgu 4 (Śródmieście) **przepadli b. wicemarszałek Schaetzel** (otrzymał 11 głosów na 82 głosujących) **oraz b. poseł Wacław Budzyński (18 głosów).** B. wicemarszałek Sejmu Schaetzel należy do najbliższych współpracowników i przyjaciół płk. Sławka, a b. poseł Budzyński jest jednym z przywódców secesji ozonowej, skupionej przy „Jutrze Pracy".

W okręgu nr. 1 (Żolibórz) przepadła b. posłanka Janina Prystorowa, małżonka b. marszałka Senatu. Na p. Prystorową głosowało 11 delegatów. B. posłanka Prystorowa należała początkowo w rozwiązanym Sejmie do Ozonu, ale następnie wystąpiła z tej organizacji i zbliżyła się do secesyjnej grupy „Jutra Pracy".

W kołach politycznych **zwróciła uwagę przegrana redaktora „Kurjera Porannego" p. Ryszarda Piestrzyńskiego, który w okręgu 5 Warszawy (Śródmieście — Powiśle) otrzymał zaledwie 10 głosów.** Red. Piestrzyński był kiedyś posłem ze Stronnictwa Narodowego, wystąpił z tej partji w czasie głosowania w Sejmie nad Konstytucją kwietniową i przyłączył się do obozu rządowego. Usiłował stworzyć w ramach Ozonu specjalną organizację pod nazwą „Ruch narodowo - państwowy".

Kandydował na liście Ozonu, co mu jednak nie przyniosło dostatecznej ilości głosów, ani szczęścia.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Z ostatniej chwili

Gen. Żeligowski i Cat-Mackiewicz

kandydują w Wilnie

W jednym z okręgów Wilna na pierwszem miejscu listy kandydackiej znalazł się szef Ozonu gen. Skwarczyński, na drugiem miejscu prezydent miasta Wilna Maleszewski.

Na trzeciem miejscu w tym okręgu utrzymała się kandydatura gen. Żeligowskiego, a na czwartem miejscu redaktora Cata-Mackiewicza.

W powiecie wileńsko - trockim wybrani zostali kandydatami m. in. min. Kościałkowski i gen. Żeligowski.

W ten sposób gen. Żeligowski kandyduje do Sejmu w dwóch okręgach na Wileńszczyźnie.

Człowiek nie może być bezdusznym pionkiem

List Ojca Św. do prałatów amerykańskich

WASZYNGTON, 13,10. W liście do prałatów Stanów Zjednoczonych, przesłanym z okazji jubileuszu uniwersytetu katolickiego w Ameryce, Ojciec Święty w imię moralności i doktryny chrześcijańskiej występuje **przeciwko „wszelkiej koncepcji filozoficznej, która sprowadza człowieka do funkcji bezdusznego pionka i brudnej pogoni za władzą i prestiżem".**

W imię tych samych świętych zasad przeciwstawiamy się — głosi list — wszelkiej filozofji społecznej, która uważa człowieka za prosty czynnik stada w walce o korzyści albo za takiego, który zamierza rzucić się do gardła swych braci w ślepej i brutalnej walce klasowej.

Masowa rewizja w Sofji

Ruch na ulicach wstrzymany

SOFJA, 13.10. Bułgarska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Na mocy decyzji rady ministrów będą dokonane dziś w stolicy przez oddziały garnizonu sofijskiego rewizje, mające na celu poszukiwanie osób, które nie posiadają zezwolenia na pobyt w Sofji.

Ruch na ulicach został wstrzymany.

Wyjątek uczyniono tylko dla zaopatrzenia się w żywność i w innych pilnych wypadkach. Ludność wezwana została do zachowania spokoju i ułatwienia policji i wojsku przeprowadzenia rewizji.

Koniec rewizji zostanie podany przez radjo.

Groźna sytuacja w Palestynie

Wojsko angielskie w walce z Arabami

JEROZOLIMA. 13.10. **Na drodze Jerozolima — Hebron doszło pomiędzy żołnierzami brytyjskimi a Arabami do gwałtownej walki, która pociągnęła za sobą wiele ofiar.**

Patrol wojskowy został ostrzelany z zasadzki, a następnie przewrócono wóz ciężarowy, przyczem 3 żołnierzy odniosło rany. Patrol wezwał pomocy.

Wkrótce przybyły posiłki angielskie i dwa samoloty, które wzięły udział w walce. **Jeden z samolotów został zestrzelony,** lotnik jednak i obserwator wyjść mieli bez szwanku.

W czasie walki dwóch żołnierzy zostało zabitych. Arabowie mają **wielu zabitych i rannych.**

Również w **Jerozolimie** doszło do licznych starć. W starem mieście zamordowany został Arab. Na samochód ciężarowy rzucono bombę.

Na linji Lydda — Gaza wykoleił się pociąg towarowy z powodu uszkodzenia szyn.

LONDYN. 13.10. Wysoki komisarz Palestyny Mac Michael odjechał w nocy do Southampton, skąd rano odpływa do Palestyny.

JEROZOLIMA. 13.10. **Sąd wojenny wydał dziś wyrok śmierci na 3 wieśniaków arabskich,** schwytanych z bronią w ręku w okolicy Ramallah, gdzie w czasie stoczonej utarczki zabito brytyjskiego inspektora policji.

Dziś rano **zastrzelono tu wybitnego przywódcę arabskiego Hassana Sidky Dazana.**

Zgon płk. Beliny-Prażmowskiego

RZYM, 13.10. Dziś o godz. 11 przed południem zmarł w Wenecji pułkownik Belina-Prażmowski, były dowódca 1 pułku ułanów legjonów i b. wojewoda lwowski i krakowski.

Czytajcie!

Dziś na str. 6 ej

Fragmenty naszej nowej powieści **Z. Nowakowskiego**

„Pani Służba"

Początek powieści już jutro.

ZARZĄD STRONNICTWA KONSERWATYSTÓW w Westminster, zbiory do Izby Gmin wybrał b. pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera, wysłuchał jego sprawozdania przyjął do wiadomości powody jego rezygnacji. Co więcej — powody te uznał i postępek p. Duff Coopera ocenił dodatnio i pochwalił. Jednocześnie jednak konserwatyści z Westminster wyrazili uznanie i dla polityki p. Chamberlaina postanowili w dalszym ciągu politykę tę popierać.

Na pierwszy rzut oka paradoks — który jednak na gruncie angielskim traci wiele ze swej ostrości. Pochwała westminsterska świadczy bowiem o jednem: konserwatyści angielscy uznają rozumowo słuszność polityki Chamberlaina, nie obce im jest jednak to uczucie zakłopotania i zawstydzenia, jakie budzić musi w każdym uczciwym Anglika. To też, nie cofając swego poparcia dla p. Chamberlaina — nie odmówili go i p. Duff Cooperowi, jedynemu wśród nich, który z tego ogólnego zakłopotania i zawstydzenia umiał wyciągnąć należyte konsekwencje. n.

* * *

BURZA OKLASKÓW ZERWAŁA SIĘ W IZBIE GMIN po oświadczeniu Chamberlaina, że rząd brytyjski udzieli Czechosłowacji 10 miljonów funtów, jako awansu na pożyczkę dla odbudowy tego kraju. Owacja była jednomyślna. Zatarł się podział na obóz rządowy i opozycję Jego Królewskiej Mości. Skoro lord major Londynu otworzył zbiórkę na fundusz pomocy uchodźcom z okręgów sudeckich, posypały się hojne datki. Sumy zaofiarowane przez osoby prywatne sięgają nieraz dziesiątek tysięcy złotych.

Anglja pragnie widocznie spłacić dług, dług nie byle jaki. Kosztem Czechosłowacji okupiono przecież pokój świata. W wielkiej wojnie 1914 — 1918 poniosły śmierć 7.219,292 osoby. Samo Imperjum Brytyjskie zapłaciło haracz przeszło miljona istnień ludzkich i blisko dwóch i pół miljona rannych. Obliczono, że każdy z końcowych dni wojny światowej kosztował 7 miljonów funtów... Teraz Czechosłowacja, za ocalenie pokoju światowego dostaje 10 miljonów. Równowartość 36 godzin wojny... Cena doprawdy niewygórowana — stwierdza ironicznie „The Economist".

Rad.

WIELKA GRA

Polityka włoska na rozdrożu

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

27 ofiar w katastrofie autobusu

WIEDEŃ, 13.10. Dziś rano w okolicy Felsenbergu (dolna Austrja) autobus wpadł, skutkiem zepsucia się hamulców, na mur przydrożny, przyczem 10 osób zostało zabitych na miejscu, a 17 odniosło zagrażające życiu rany.

Olbrzymi pożar zbiorników benzyny

NOWY JORK, 13.10. W akcji gaszenia olbrzymiego pożaru, który powstał naskutek wybuchu benzyny w Londen (Stan New Jersey), bierze udział 1500 strażaków i ochotników.

Płomienie, wydobywające się z 15 rezerwuarów, sięgają 90 metrów wysokości. Szkody obliczają na przeszło 1 miljon dolarów.

Kilku strażaków doznało lekkich obrażeń.

Znawcy i smakosze piją tylko piwa z miejscow. browaru

Kandydaci z Warszawy i prowincji

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Wśród tych, którzy przepadli przy wyborach kandydackich w Warszawie, **znajdują się nadto dwaj pracownicy umysłowi Gutkowski** (14 głosów w okręgu 5), **Petkiewicz** (7 głosów w okręgu 6 — Praga) i **Wojnowski** (7 głosów w okręgu 1 — Żolibórz). Przepadł również próbujący szczęścia w okręgu nr. 5 (Śródmieście — Powiśle) przedstawiciel t. zw. OMP (Obóz Młodzieży Pracującej) **Szujski** (17 głosów).

W okręgu nr. 2 (dzielnica żydowska) **przeszło aż 5 kandydatur żydowskich.** Dwa pierwsze miejsca na liście kandydatów w tym okręgu zajęli Polacy, dalsze 5 — Żydzi.

Płk. Miedziński z Warszawy do Sejmu nie kandyduje.

Z prowincji podają półurzędowo **tylko nazwiska kandydatów wybranych. Są to głównie kandydaci ozonowi.**

W Ostrowiu Wielkopolskim kandyduje na pierwszem miejscu minister komunikacji, płk. Ulrych.

W Bydgoszczy został wybrany **kandydatem b. poseł Juljan Dudziński,** secesjonista z Ozonu i członek grupy „Jutra Pracy". **W Kowlu i Krzemieńcu** przeszli dwaj Ukraińcy.

W powiecie warszawskim przepadł b. poseł Pacholczyk, prezes pisarzy gminnych. Na liście Ozonu przeszedł **tu b. poseł Sosiński.**

Wyniki wyborów w kolegjach stolicy

Okr. 1. Żoliborz — głosowało 72, czystych kartek oddano 7. Redaktor Katelbach — 39; mec. Orlański —. 21; Simińska (ZPOK) — 18; Taff — 18; Sokołowski — 17; przepadli: **płk. Sławek — 18; p. Prystorowa — 11;** red. Zawadzki — 10; Wojnowski (spółdz. prac. umysł.) — 7.

Okr. 2. Dzielnice żydowskie — głosowało 93, białych kartek 22. Kuczyńska Irena — 45; b. pos. Urbański 42; b. senator Trockenheim — 35; adw. S. Seidemann — 33; poza tem przeszło jeszcze trzech kandydatów żydowskich.

Okr. 3. Wola — głosowało 68, białych kartek 10. Dąbrowski — 31; Machlejd — 28; b. pos. Hoppe — 26; Schmalenberg — 24; Szczepaniak — 20; nauczycielka Wyszyńska — 17;

Okr. 4. Śródmieście — głosowało 82, oddano białych kartek 7. Dr. Gebethner — 60; b. sen. Kudelska — 40; Rackman — 36; dr. Pietrasiewicz (Pr. Izby Lekarskiej) — 32; prezes CKP Józefkowicz — 27; przepadli: b. pos. **Budzyński — 18; min. Schaetzel — 11.**

Okr. 5. Śródmieście — Powiśle; głosowało 69, białych kartek 8. Prof. Makowski — 40; adw. b. pos. Szczepański — 24; płk. Sławek — 20; Mielewski — 19; przepadli: Gutkowski (Prac. Umysł. BGK) — 14; Szujski (OMP) — 17; red. Piestrzyński — 10.

Okr. 6. Praga — głosowało 63, oddano białych kartek 10. Ks. Padacz — 31; Marja Matuszewska — 26; b. pos. Jurkowski (POW) — 25; Dorożyński—15; Hamuliński — 14; dr. Jankowski 15; przepadli: Petkiewicz (Prac. Umysł.).

— W związku ze wzmożonym napływem żydów austrjackich do Stambułu, miejscowe władze bezpieczeństwa przeprowadziły śledztwo i ustaliły, iż wielu z nich przybywało ze sfałszowanemi w Wiedniu paszportami. Paszporty te nabywano za cenę 1.200 funtów tureckich. Dokonano licznych aresztowań wśród nowoprzybyłych z Austrji żydów.

— Dowódcą sił morskich Finlandji został mianowany komandor R. Hakola.

— W końcu bież. miesiąca wyjedzie do Libji 18 tys. włoskich robotników wraz z rodzinami. Flota, składająca się z 18 statków, przewiezie osadników z Neapolu i Syrakuz do Trypolisu i Benghazi, skąd przewiezieni zostaną dwoma tysiącami samochodów ciężarowych do miejsc przeznaczenia.

— Z urzędowo przeprowadzonego we Włoszech spisu wynika, iż największa ilość żydów włoskich zamieszkuje w Rzymie, gdzie ich jest 12.943, następnem miastem jest Medjolan z 10.219, Triest z 6.085 itd. Prowincjami zupełnie niezamieszkanemi przez żydów, są: Benevento, Reggio, Calabria i Sycylja.

— Niezwykle gwałtowne pożary pustoszą lasy w stanach Ontario i Minnesota. Według dotychczasowych doniesień, zginęło skutkiem pożarów 13 osób. Kilka tysięcy ludzi zajętych jest w ciągu dnia i nocy gaszeniem pożarów.

— W Sofji odbył się dn. 12 b. m. uroczysty pogrzeb tragicznie zmarłego szefa bułgarskiego Sztabu Generalnego gen. Pejewa oraz mjr. Stojanowa.

— Donoszą ze Spluegen (Kanton Grison), że na granicy włosko-szwajcarskiej na zachód od przełęczy Spluegen, na lodowcu Tambo, znaleziono zaginiony przed kilku dniami samolot niemiecki, kursujący na linji Frankfurt — Medjolan. O losie 10 pasażerów i o 3 członkach załogi narazie brak wiadomości.

— W Linden (st. New Jersey)) nastąpił wybuch 12 rezerwuarów benzyny, mogących pomieścić 27.252 tys. litrów.

Nie było interwencji

Jugosławja o granicy polsko-węgierskiej

BIAŁOGRÓD, 13.10. Jak się dowiaduje korespondent P.A.T. **wszelkie pogłoski o rzekomej interwencji jugosłowiańskiej w Berlinie i Rzymie przeciwko wspólnej granicy polsko-węgierskiej pozbawione są wszelkich podstaw.**

Interwencja taka nie miała miejsca i — jak tu stwierdzają — nie leży bynajmniej w intencjach rządu jugosłowiańskiego.

Narodowy socjalizm na wywóz

Ruchy tak zwane pokrewne

Kanclerz Hitler twierdzi wprawdzie, że stworzony przez niego ruch narodowo-socjalistyczny jest ruchem czysto niemieckim, nie przeznaczonym na eksport, jednak przeczą temu fakty.

Propaganda narodowo-socjalistyczna jest uprawianą bardzo intensywnie w szeregu krajów. Mówi o tem wyraźnie 7 tom ukazującej się w wydawnictwie NSDAP serji „Kampfschriften der Obersten SA-Führung", noszący tytuł: „Die Welt vor Entscheidung. Von Kampf der nationalen Erneuerungsbewegung Europas" (Świat przed rozstrzygnięciem. O walce narodowego ruchu odnowienia Europy).

Obszerny ten tom na 152 stronicach omawia ruchy narodowo-socjalistyczne w szeregu krajów, oraz podaje ważniejsze ruchy pokrewne.

Widzimy z tej książki, że **ruch narodowo-socjalistyczny istnieje otwarcie w Holandji, Danji, Szwecji, Norwegji, Irlandji, Anglji, Szwajcarji i na Węgrzech.**

Najbardziej charakterystyczne ruchy pokrewne to w Belgji „Rexiści", w Finlandji „Lappo" (obecnie I. K. L.), w Rumunji „żelazna gwardja", w Szwajcarji „fronty" i t. d.

Ukraińcy i Berlin o Rusi Podkarpackiej

Stan wyjątkowy ogłoszony przez gubernatora

PRAGA, 13.10. **Min. Parkanyi w charakterze gubernatora Rusi Podkarpackiej ogłosił w dniu wczorajszym stan wyjątkowy w centralnym okręgu karpatoruskim, Munkaczewo.**

Niezależnie od tego wydano zarządzenie, nakazujące pod surowemi karami wydanie władzom policyjnym wszelkiej broni, posiadanej przez osoby cywilne w powiatach Użhorod, Berechowo, Sewlusz, Chust i Taczowo. Wydanie broni ma nastąpić w ciągu 24 godzin.

W wielu miejscowościach Rusi Podkarpackiej, zamieszkałych przez ludność węgierską, doszło do poważnych zamieszek.

BERLIN, 13.10. Nakładem firmy Gerhard Staling w Oldenburgu z pomocą niemieckiego ministerstwa wojny została wydana publikacja dr. Nowaka p. t. „Sztuczny państwowy twór — wschodni problem Czechosłowacji". **W książce tej omawia autor polityczno-militarne znaczenie Słowaczyzny i Rusi Karpackiej dla Niemiec.**

Organ niemieckiego sztabu generalnego „Deutsche Wehr", omawiając w 38 numerze książkę dr. Nowaka, podkreśla, że Ruś Zakarpacka i Słowaczyzna tworzą „newralgiczne punkty pierwszej klasy". Stosunki w tych krajach są jeszcze bardziej skomplikowane, jak w Sudetach. **„Lecz trzeba wiedzieć — pisze — że te ziemie są b. silnie związane z historją Niemiec i dolą narodu niemieckiego, wobec czego należy się dziwić, że nasza nauka historji tak mało się interesowała temi ziemiami".**

Radjostacje niemieckie zwracają uwagę oficerom niemieckim, aby przestudjowali książkę dr. Nowaka.

Ze Lwowa donoszą:

Cała prasa ukraińska pochwala stanowisko głównego organu partji narodowo-socjalistycznej gazety berlińskiej „Voelkischer Beobachter" w sprawie Rusi Podkarpackiej, który w jednym z artykułów uzasadnia konieczność samostanowienia na ziemiach b. Czechosłowacji, celem uniknięcia stworzenia na ziemiach byłej monarchji austro-węgierskiej — nowej Macedonji.

Lwowska prasa ukraińska jednocześnie podkreśla wiadomość niemieckiego biura informacyjnego (DNB) o tem, że Ukraińcy spodziewają się zapewnić swoje autonomiczne prawa w sojuszu z niezależną Słowaczyzną.

Zarządzenia władz Słowacji

o języku państwowym i kolejarzach

BRATISLAWA, 13,10. Minister komunikacji Lichner przyjął delegację Związku kolejarzy słowackich, którzy domagają się m. in. **natychmiastowego obsadzenia wszystkich kierowniczych stanowisk w kolejnictwie słowackiem przez Słowaków oraz usunięcia wszystkich pracowników czeskich, przybyłych do Słowacji w czasie mobilizacji,** oraz tych kolejarzy czeskich, którzy wykazywali wobec Słowaków wrogi stosunek.

Minister przyrzekł spełnić powyższe żądania i zawiesił w urzędowaniu niektórych wyższych urzędników kolejowych, którym udowodniono postępowanie, sprzeczne z interesami narodowemi Słowaków.

Duża radość zapanowała w Słowacji w związku z zarządzeniami nowego rządu, uznającemi język **słowacki za jedyny język urzędowy na tem terytorjum.**

Cała prasa, nie wyłączając prasy centralistycznej, donosi z najwyższem uznaniem o powyższym kroku rządu.

Minister Chwalkowsky w Berlinie

Narada z min. von Ribbentropem

BERLIN, 13.10. **Czeskosłowacki minister spr. zagr. Chvalkowsky przybył dziś o godz. 6.30 do Berlina,** witany przez posła czeskiego w Berlinie dr. Mastny'ego i członków poselstwa.

W imieniu rządu Rzeszy powitał ministra zastępca szefa protokułu dyplomatycznego.

BERLIN, 13.10. **Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przyjął dziś, o godz. 12-ej czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego.** Rozmowa obu ministrów trwała przeszło godzinę.

BRNO, 13.10. Przybyła tu wczoraj delegacja dyrekcji kolei niemieckich z Wiednia, celem omówienia z przedstawicielami kolejnictwa czeskosłowackiego zagadnień, **powstałych naskutek przecięcia przez nową granicę w kilku punktach linji kolejowej Brno — Lundenburg.**

Nowe zbrojenia Francji

Uchwały Rady Ministrów

PARYŻ, 12.10. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w pałacu prezydenta pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, min. Bonnet przedstawił sytuację zagraniczną.

Premjer Daladier przedstawił do podpisu dekret, upoważniający ministerstwo Wojny do skorzystania w ciągu roku 1938 z nowych kredytów do wysokości 1420 miljonów franków. Kredyty te mają być przeznaczone na obronę narodową.

Minister marynarki Campinchi dał do podpisu prezydenta dekret, upoważniający otwarcie nowych kredytów na marynarkę w wysokości 887 miljonów.

Kurs antyżydowski we Włoszech

Zwolnienie 98 profesorów uniwersytetu

RZYM, 13.10. Ogłoszono tu listę profesorów rasy żydowskiej, wykładających na wyższych uczelniach w 21 miastach włoskich. Liczba tych profesorów wynosi 98 osób. Wszyscy oni zostali zwolnieni z dniem 16 b. m.

Ministerstwo korporacyj wydało okólnik, zakazujący udzielania koncesyj na zakładanie i otwieranie nowych sklepów żydowskich.

Ekspedycja japońska do Chin południowych

Marsz na flankę Kantonu

TOKJO, 13.10. Ministerstwo wojny komunikuje, **że wojska japońskie które wylądowały na wybrzeżu Chin południowych, posunęły się wczoraj popołudniu o kilka kilometrów wgłąb kraju bez żadnych strat.**

Komunikat stwierdza, że wylądowanie wojsk japońskich dokonane zostało natychmiast po odwołaniu przez Czang-Kai-Szeka kilku dywizyj z Kantonu celem skierowania ich do Hankou. Marynarka, towarzysząca korpusowi, wysadzonemu na ląd oraz jej wodnosamoloty bombowe zmiotły 2.000 żołnierzy chińskich.

Na pytanie, czy marynarka japońska planuje akcję przeciwko wyspie Hainan, admirał Noda przypomniał tylko, że ekspedycja do Chin południowych ma na celu zniszczenie ważnych punktów, służących za bazę machinacyj antyjapońskich. Admirał dodał, iż jest rzeczą niemożliwą podać obecnie, jakich terytorjów to dotyczy.

HONG-KONG. 13,10. Agencja Reutera donosi: **Wojska japońskie, które wylądowały wczoraj pod osłoną okrętów wojennych w zatoce Bias, posuwają się naprzód, nie napotykając na poważniejszy opór ze strony wojsk chińskich.** Toczą się jedynie pozbawione znaczenia utarczki.

Ogólnie przypuszczają, że **pierwsza regularna bitwa stoczona zostanie dopiero w okolicy miejscowości Waiszou,** gdzie są liczne naturalne umocnienia, jak jeziora i wzgórza i gdzie skoncentrowane są liczne wojska chińskie.

Stan zdrowia J. Tuwima

poprawił się

Znany poeta Juljan Tuwim przed sześciu dniami zapadł ciężko na zdrowiu. Lekarze zastosowali zabieg chirurgiczny, który dał dobre wyniki. Poeta powraca do zdrowia i można rokować, że niezadługo, jako rekonwalescent opuści klinikę, w której obecnie przebywa.

Pomoc Zimowa

Sprawozdanie i plany na przyszłość

Dn. 12 b. m. odbyło się w ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem ministra Kościałkowskiego posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym.

Na posiedzeniu omówiono wyniki pomocy zimowej w ubiegłym okresie i przedyskutowano ogólne wytyczne akcji tegorocznej.

Sprawozdanie z przebiegu i wyników akcji pomocy zimowej złożone będzie na uroczystem posiedzeniu Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, które odbędzie się w obecności P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Śmigłego-Rydza na Zamku królewskim w piątek dnia 14 b. m.

Nowa serja rozmów dyplomatycznych

PARYŻ, 12.10. **Min. Bonnet odbył dziś rozmowę z ambasadorem brytyjskim sir Eric Phippsem,** który wyjeżdża na kilka dni do Anglji, aby m. in. wziąć udział w bankiecie Stowarzyszenia brytyjsko - francuskiego, gdzie ma wygłosić przemówienie.

W czasie swego pobytu w Londynie ambasador odbędzie konferencje z członkami rządu.

Jak przypuszczają, ambasador Phipps w rozmowie z min. Bonnet starał się poznać punkt widzenia Francji na obecną sytuację międzynarodową.

PARYŻ, 12.10. W czasie śniadania, wydanego przez prezydenta Lebruna na cześć króla Leopolda, **ministrowie Spaak, Daladier i Bonnet odbyli rozmowę, w czasie której omówiono ogólną sytuację międzynarodową.**

Znamienne...

GDAŃSK, 12.10. Według komunikatu stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, nazwa Gdański Front Pracy zmieniona zostanie z dn. 1 stycznia 1939 r. na Niemiecki Front Pracy, okręg Gdańsk.

WIELKA GRA

Polityka włoska na rozdrożu

la przeciętnego obywatela, czytającego pilnie gazety, nie jest rzeczą łatwą zorjenanie się dzisiaj w polityce kiej. **Polityka ta jest najeżoparadoksami, roi się pozornie przeczności i kontrastów.** Uta to specjalnie teraz, w okrepomonachijskim.

rasa angielska i francuska jęły np. z nieukrywanym enazmem zapowiedź, tym razem ną, wycofania z Hiszpanji otników włoskich. Nie bez radopatrywano się w tem konnego dowodu dobrej woli ch, które z płaszczyzny poli europejskiej zdecydowały się nąć drażliwą sprawę hiszpań. Radość z tego powodu przy, zwłaszcza w Paryżu, niepliwie trochę zbyt wybujałe, dnocześnie niezbyt „dyplomane" formy. Jakby podrażniotym wybuchem entuzjazmu, by podrażniony dalszemi ponawczemi gestami Francji — ód których mianowanie wresz ambasadora francuskiego przy irynale jest niewątpliwie gem najwymowniejszym — zaRzym znowu mówić zwym swoim ostrym językiem, nie zędząc przedewszystkiem Franwielu słów gorzkich, obrażającch i przykrych.

Wywołało to w całym świecie ucie konsternacji i zdumie. Mało już kto umiałby dziś powiedzieć na pytanie, czego aściwie chcą Włochy i do czego żą.

A jednak, mimo tych pornych sprzeczności polityka loch nie jest dzisiaj tak zagadwa, jakby się na pierwszy rzut a wydawać mogło.

* * *

Podpisanie układu monachijiego, zmiana mapy Europy i ikowity przewrót w sytuacji ropejskiej, zmusiły i Włochy zrewidowania podstaw swojej lityki zagranicznej i do zastawienia się nawet nad dalszemi ami osi Rzym — Berlin. Oś działała podczas ostatniekonfliktu znakomicie i daWłochom cały szereg konetnych osiągnięć, to też tej poyki „osiowej" nie wyrzekną się łochy i dzisiaj. Nie wyrzekną jej przedewszystkiem tak dłudopóki na zachodzie Europy osiągną wszystkiego, czego isiaj pragną. **Nie wyrzekną się przedewszystkiem w obliczu grywki kolonjalnej, do której pewno pójdą ręka w rękę z iemcami.** Mimo to jednak — od przykrywką bardzo czułych ów i zapewnień „wiecznej" przyźni czaić się dzisiaj musi we Włoszech pewien niepokój z podu ostatnich osiągnięć polityi niemieckiej. Sojusz z Niemcabył i jest ze strony Mussoliego pociągnięciem znakomitem, pewno jednak i **sam dyktator łoski przewiduje bardzo dobrze szystkie niebezpieczeństwa, jaie z punktu widzenia włoskieo czają się w ekspansji Niemiec a południowy wschód Europy.** Powiększenie terytorjum Rzeszy szerokie pasmo Sudetów nie mo być rzeczą obojętną z punkwidzenia Włoch. Oś włoskoiemiecka obciążona jest w tej hwili bardzo poważnie i żadne piękne słowa faktu tego nie zmieią.

Są już zresztą dość wyraźne znamiona tego obciążenia. Mierikiem jego jest sprawa rewindyacyj węgierskich, a przedewszytkiem sprawa Rusi Podkarpackiej. Włochy bez zastrzeżeń popie rają te rewindykacje — nie w imię przecież jakiejś abstrakcyjnej niłości węgierskiego bliźniego, ale dla stworzenia na południowym wschodzie Europy jakiejś przeciwwagi ekspansji niemieckiej. Dla tego samego powodu, bojąc się właśnie tej ewentualnej zapory na swej drodze, wycofują się dzisiaj Niemcy z dotychczasowego bezwzględnego popierania postulatów węgierskich. **Jest to właściwie pierwsza rozbieżność między Kastorem i Polluksem berlińsko - rzymskim.**

* * *

Rozbieżność ta nie doprowadzi — n a r a z i e — do rozluźnienia porozumienia włosko - niemieckiego. Oś jest mocna i osadzona jest solidnie. Przewaga jest zresztą w tym duecie raczej po stronie Berlina i wyłamanie się partnera włoskiego nie może być jeszcze ani zbyt wyraźne, ani tem bardziej, ostateczne.

Właśnie jednak dlatego, iż na drodze pokojowej współpracy niemiecko - włoskiej istnieje, skromny jeszcze, ale wyraźny zalążek konfliktu — **polityka włoska nie może w tej chwili pozwolić sobie na zupełne zerwanie z Zachodem.** Dlatego Mussolini zdecydował się na wycofanie ochotników z Hiszpanji, dlatego mimo wszystko — a nawet wbrew wszelkim pozorom — do zbliżenia Włoch z Anglją i Włoch z Francją prawdopodobnie prędzej, czy później dojdzie.

Zanim jednak do tego porozumienia dojdzie, ma Mussolini i z Paryżem i z Londynem niejedną sprawę do załatwienia. Ze strony Francji nie wystarczy mu napewno samo uznanie imperjum włoskiego. Po wojnie abisyńskiej musiały Włochy znieść ze strony Francji istotnie tyle upokorzeń, iż nie zadowolą się już teraz byle jakiem zadośćuczynieniem. Cały szereg zagadnień w Afryce domaga się dzisiaj ustępstw ze strony Francji. Ze strony Anglji oczekują dzisiaj Włochy przedewszystkiem gospodarczego poparcia ich zamierzeń imperjalnych. Jeżeliby Włochy poszły ostatecznie na porozumienie z obydwoma temi państwami — chciałyby napewno to porozumienie sprzedać bardzo drogo, nic więc dziwnego, iż na początku targów używają słów bardzo ostrych i napozór nieprzystępnych. **Tak zwykle zaczynają się wszelkie targi: od ceny bardzo wysokiej i tonu bardzo agresywnego.**

Tem bardziej, iż partner niemiecki — partner ciągle jeszcze bardzo potrzebny — przygląda się tym targom okiem bardzo podejrzliwem i nieufnem, wietrząc napewno ze strony przyjaciela osiowego jakiś podstęp, czy podejście. Trzeba więc grę prowadzić bardzo ostrożnie, bardzo subtelnie, bardzo zręcznie, aby przed czasem nie zrazić ani partnera berlińskiego, ani, bardzo dziś coprawda nerwowego i dość pokornego, wczorajszego przeciwnika francuskiego, ani wreszcie i spokojniejszego i bardziej opanowanego partnera londyńskiego. **Na taką grę może się też zdobyć tylko gracz tak zręczny, jak Benito Mussolini.**

I tylko jemu gra taka udać się może.

N.

Troski katolików sudeckich

o zachowanie wpływu na szkolnictwo

To, co się dzieje ze szkolnictwem katolickiem w b. Austrji niepokojem i głęboką troską napełnia serca katolików sudeckich, którzy posiadali szkolnictwo bardzo wzorowo rozbudowane.

Nie tak dawno, bo w początkach lipca b. r. odbywał się w **Cieszynie Zaolzańskim walny zjazd niemieckiego katolickiego Związku szkolnego w Czechosłowacji,** na którym m. in. zastanawiano się nad przyszłością szkolnictwa katolickiego w Sudetach.

Zjazd odpowiedział na to zagadnienie w sposób stanowczy:

„Musimy zachować nasze szkoły także w przyszłości i, jeśli Bóg pozwoli, istnieć one będą tak, jak dzisiaj" co przewodniczący uzupełnił oświadczeniem:

„Związek nasz rozwija swoją działalność bynajmniej nie dla byle jakiej potrzeby narodowej, lecz dla największej z pośród wszystkich potrzeb katolickich i narodowych, mianowicie szkoły. Nikt, kto jest szczerym katolikiem, kto jest miłośnikiem narodu, nie może zamykać oczu na tę konieczność. **Praca nasza i wszystko poświęcone jest dziecku niemieckiemu i katolickiemu.**

Dziecko należy przedewszystkiem do Boga, później rodzicom i rodzinie. Ponieważ z woli Bożej dzieci i rodziny stanowią integralne cząstki wspólnoty narodowej, musimy pracę naszą skierować także do tej wspólnoty, która w religji posiadać będzie najcenniejszą z cnót obywatelskich. Jezus Chrystus jest wzorem naszym i mistrzem, a On kochał swój lud aż do śmierci. Stosując się do prawa Bożego, jesteśmy związani z rodziną i naszym narodem dzisiaj i zawsze".

Niemiecki katolicki związek szkolny przystąpił do „Federacji Niemców sudeckich" tem nie mniej **zachował dotąd niezależność w ścisłych swoich stosunkach z episkopatem i zdecydowanie katolickiej postawie.** Czy postawę tę uda się nadal wobec zmienionych warunków zachować?

Ś. p. Władysław Belina-Prażmowski

Zgon twórcy kawalerji polskiej

Hej tam pod Krakowem,
Kędy Wisła płynie,
Szemrzą fale cicho piosnki,
Piosnki o Belinie...

Z pod włoskiego nieba, z Wenecji, przyszła wczoraj do Polski, w szary, jesienny dzień, smutna wieść o zgonie ś. p. Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Każdy wie, kto to był Belina. Dla nikogo ta wiadomość nie będzie obojętna. Zapłaczą po stracie ukochanego wodza jego pierwsi i późniejsi żołnierze-kawalerzyści, ból ściśnie serca towarzyszy trudów wojennych z okresu pierwszych walk o Niepodległość i późniejszych — o jej ugruntowanie. Ale żal rozejdzie się po całej Polsce. Tam wszędzie, dokąd dotarły piosnki o Belinie i jego piękna, żołnierska sława. A do kądże ona nie dotarła?...

Był ś. p. Władysław Belina-Prażmowski znany i jako działacz społeczny, zajmował wybitne stanowiska w administracji państwowej i samorządowej — był prezydentem Krakowa, wojewodą lwowskim, ostatnio objął prezesurę Rady Nadzorczej Komunalnych Kopalń Węgla w Jaworznie, ale właściwa jego popularność, coś więcej, niż popularność — to wynikało z jego żołnierskiej s[illegible]by, zapisanej złotemi głoskami w dziejach Polski walczącej i Polski Odrodzonej.

Pozostanie w nich nazwisko Beliny, jako twórcy kawalerji polskiej. Zapewne, w czasach, gdy już istniała Odrodzona Rzeczpospolita, byli i inni, którzy nad udoskonaleniem tej broni pracowali, on jednak, on, Belina, dał w 1914 roku kawalerji tej początki, wskrzesił wspaniałe tradycje polskiej jazdy i pierwsze jej oddziały wiódł do boju, stworzył je sam, z niczego, własnym, ogromnym zapałem, własną umiejętnością w wojsko sprawne i dzielne zorganizował.

Z pierwszym konnym patrolem, składającym się z siedmiu zaledwie ludzi, w r. 1914 przeciw Moskalom wyruszył. Z tego patrolu wyrosły szwadrony, utworzył się cały pułk, sławny wkrótce pułk ułański Beliny. Wysokie, rogate czaka, amarantowe rabaty, postawa wspaniała, porywająca — to rwało serca, upajało oczy. Ale nietylko to; z pola bitew dochodziły wieści, świadczące, że te „malowane dzieci" nie są malowane, że godnie ten mundur na polach walki noszą.

Piosnki o Belinie... On sam łączył w sobie wszystkie najpiękniejsze cechy ułana polskiego — dzielność osobistą i pyszną żołnierską fantazję. Pozostanie też w pamięci naszej, przejdzie do historji, jako ułan znamienity, jako typ kawalerzysty, łączący w swojej osobie cechy tamtych, którzy byli kiedyś za czasów ks. Poniatowskiego i tych nowych, godnych następców, którzy za naszych czasów przyszli.

(G — k)

* * *

Płk. Władysław Belina - Prażmowski urodził się w r. 1888 w ziemi sandomierskiej. Gimnazjum kończył w Radomiu, a następnie w Warszawie, gdzie w r. 1908 uzyskał maturę. Następnie wyjechał na politechnikę do Lwowa, poczem w r. 1912 przenosi się do akademji górniczej w Leoben.

W r. 1909 wstępuje w szeregi Związku Walki Czynnej, który przemienia później w Związek Strzelecki. W roku 1911 na rozkaz Komendanta Piłsudskiego udaje się do większych miast zachodniej Europy, gdzie w tamtejszych kolonjach polskich organizuje Związek Walki Czynnej. W r. 1913, wezwany przez Piłsudskiego, przenosi się do Krakowa i tu na stanowisku zastępcy komendanta okręgu Związku Strzeleckiego pełni służbę aż do wybuchu wojny.

W dn. 2 sierpnia 1914 r. wyrusza jako dowódca pierwszego patrolu na teren Kongresówki i od tego czasu dzieli wszystkie walki i trudy wojenne I-ej Brygady Legjonów Polskich.

W czasie kryzysu przysięgowego w legjonach z powodu odmówienia złożenia przysięgi władzom okupacyjnym, zostaje w lipcu 1917 r. zwolniony z wojska i wysiedlony z granic okupacji niemieckiej. Wraca wówczas na wieś.

Po upadku państw centralnych dokonuje rozbrojenia 4 p. ułanów austrjackich w Kraśniku i organizuje I-szą brygadę kawalerji polskiej, złożoną z 1 p. szwoleżerów, oraz 7 i 11 p. ułanów. Na czele tej brygady kawalerji walczy w początkach grudnia 1918 r. na froncie wschodnio - małopolskim. W r. 1919 na Wielkanoc, w kwietniu, zdobywa wspaniałym atakiem Wilno.

W czasie wojny z bolszewikami dowodzi poszczególnemi grupami samodzielnemi aż do końca wojny. We wrześniu tego roku poruczono mu przeorganizowanie ochotniczych oddziałów kawalerji w regularne pułki 109 i 212.

Po zawarciu pokoju rozkazem M.S. Wojsk. dnia 22 grudnia 1920 r. na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy i wraca do swego majątku w Godziszewie, gdzie gospodaruje, biorąc równocześnie żywy udział w pracy samorządowej, jako członek wydziału powiatowego, prezes okręgowego zarządu kółek i towarzystw rolniczych, prezes komisji drogowej, budżetowej i rolnej, prezes zarządu kasy komunalnej itd. W r. 1929 przenosi się do Krakowa, obejmując kierownictwo swoich zakładów przemysłowych przy ul. Wielickiej.

W r. 1931 zostaje prezydentem m. Krakowa. W 1935 r. mianowany wojewodą lwowskim. Na stanowisku tem pozostaje do 1937 r. W roku tym obejmuje prezesurę rady nadzorczej jaworznickich komunalnych kopalń węgla.

Płk. Władysław Belina - Prażmowski posiadał szereg odznaczeń, m. in. „Virtuti Militari", 5-krotnie Krzyż Walecznych, krzyż Komandorski Polonia Restituta, złoty krzyż Zasługi, Komandorję włoską itd.

W świetle prasy

W BERLINIE O NOWYCH CZECHACH

Zaostrzyły się stosunki państwa Czechów i Słowaków z Węgrami. W rokowaniach w Komarnie dnia 12 b. m. nastąpił groźny impas. Co mówią o tem w Berlinie, donosi korespondent **„Kurjera Warszawskiego":**

„Wobec toczących się w Komarnie rokowań węgiersko-czesko-słowackich, prasa niemiecka jest raczej po stronie Czechosłowacji.

Tendencje te znajdują wyraz w cytowaniu ustępów wywiadu, udzielonego przez dr. Tiso „Muenchener Neuste Nachrichten", a przeciwstawiającego się rzekomo nadmiernym żądaniom węgierskim, których zaspokojenie miałoby uczynić Czechosłowację niezdolną do egzystencji.

Z zadowoleniem podkreśla się momenty tego wywiadu, w których dr. Tiso zapewnia, że Słowacja będzie się starała o utrzymanie szczególnie dobrych stosunków z państwami autorytatywnemi, a zwłaszcza z Rzeszą.

W ostry sposób natomiast szereg pism z „Berliner Tageblatt" na czele przeciwstawia się dziennikom angielskim, zarzucającym Rzeszy zachłanność, w wyniku czego włączono do Niemiec ponad pół miljona ludności czeskiej. „Berliner Tageblatt", odparowując te zarzuty, wyraża pogląd, że rozprzestrzeniane one są w celu popsucia pomyślnie układających się stosunków czesko-niemieckich."

„Gazeta Polska" sądzi, że wiadomości takie rozpowszechnia dyplomacja czeska:

„Trzymając się nadal fikcji, tego przedziwnego tworu Czecho-Słowacji-Karpatorusi — usiłuje dyplomacja czeska mącić nadal stosunki w Europie środkowej.

Ale dłużej to się już nie uda.

Powtarzamy: Z narodem czeskim chcemy żyć w przyjaźni, ale Ruś Podkarpacka z interesami narodu czeskiego nie ma nic wspólnego."

NAZAJUTRZ

Na łamach **„Gazety Polskiej"** były wicemarszałek Senatu, a podobno kandydat na marszałka Sejmu, prof. Wacław Makowski takie snuje wynurzenia na najbliższą przyszłość:

„Same tylko manifestacje, dożynki, kwiaty, chorągwie i łzy rozczulenia nie wystarczą, nie wystarczą także frazesy i dąsy. Trwałym wyrazem jedności narodowej jest życie państwa, godną, ważną i zaszczytną formą udziału w tem życiu jest dla każdego obywatela oddanie karty wyborczej."

W przyszłość zagłębia się również **„Czas"** i stawia taki horoskop:

„Niektórzy członkowie obecnego rządu reprezentują tendencje taktyczno-polityczne niezgodne z tendencjami Ozonu. Wystarczy wymienić choćby wicepremjera Kwiatkowskiego, którego wysiłki doznały obecnie tak fatalnego niepowodzenia.

Powyższy stan rzeczy niewątpliwie wskazywałby na możliwość przynajmniej pewnej rekonstrukcji rządu. Trudno jednak posuwać się zbyt daleko w przewidywaniach na ten temat, zwłaszcza, jeżeli chodzi o osobę wicepremjera, którego pozycja — niezależnie przez ostatnie niepowodzenia — mocno osłabiona, nie jest jeszcze aż tak słaba, by można było mówić o jego ustąpieniu.

Kursuje też pogłoska — ponoć najbardziej prawdopodobna, że zmiana rządu wogóle nie wchodzi na najbliższą przyszłość w rachubę."

CO MÓWIŁ GEN. SOSNKOWSKI W 1917 R.?

Redaktor naczelny **„Robotnika"** p. Mieczysław Niedziałkowski przypomina o czasach z przed 20 lat:

„Pamiętam, jak dziś — pisze — gdy któregoś dnia kwietniowego w roku 1917 szef sztabu I Brygady Kazimierz Sosnkowski powiedział na zebraniu w mieszkaniu ks. Eustachego Sapiehy:

„Anglja przegrywa wszystkie bitwy... z wyjątkiem ostatniej..."

Było to pół żartobliwe, na poły poważne zastosowanie znanego aforyzmu brytyjskiego do ówczesnych naszych sporów „orjentacyjnych" z „aktywistami". Historja przyznała słuszność ocenie Sosnkowskiego..."

OŚWIADCZENIA

Na łamach **„Kurjera Warszawskiego"** ukazała się taka notatka:

„Dr. Jerzy Rogowicz wobec ukazania się ostatnio w niektórych pismach wiadomości o jego kandydaturze do Sejmu, stwierdza, że kandydować nie zamierza, co już przed tygodniem w odpowiedzi na propozycję wejścia do Sejmu oświadczył.

W związku z notatkami dziennikarskiemi o kandydowaniu do Sejmu ks. kanonika Adama Wyrębowskiego, prosi on nas o zaznaczenie, iż kandydatury mu nie proponowano i kandydować by wogóle nie mógł."

Mocne słowa Rzymu

za Hitlerem i przeciw Francji

RZYM. 12.10. „Informazione Diplomatica" ogłasza następujący komunikat:

„Mowa, wygłoszona przez Hitlera w Saarbruecken spotkała się w rzymskich kołach odpowiedzialnych z bezwarunkową aprobatą zarówno co do swej treści, jak i formy.

Hitler raz jeszcze potwierdził. w sposób jaknajbardziej wyraźny, i uroczysty, że Niemcy chcą pokoju ze wszystkiemi narodami, a zatem również z Francją i Anglją. **Jednakowoż Hitler nie mógł pominąć milczeniem niezaprzeczonego faktu, że we Francji i w Anglji istnieją silne grupy i stronnictwa, które chcą wojny przeciw państwom totalnym i które żałują gorzko, że nie skorzystały ze sprzyjającej okazji, jaką była dla nich sprawa sudecka.**

Wiadomo również, że na czele tych dążących do wojny prądów stoją wszędzie Żydzi.

To też bardzo słusznie Hitler zwrócił uwagę narodu niemieckiego i całego świata na działalność tych grup i stronnictw, podżegających do wojny prewencyjnej przeciw Włochom i Niemcom. Niemniej **słusznie dał Hitler do zrozumienia, że Niemcy nie pozwolą się zachloroformować.**

W Rzymie dodają do tych słów, **że również nie pozwolą zachloroformować się i Włochy.**

Włoskie koła odpowiedzialne podkreślają, że zwolennicy wojny prewencyjnej są spóźnieni. **W szale nienawiści, który ich zaślepia, mogą oni marzyć o takiej wojnie, a gdyby ją spróbowali wywołać, wówczas stanęliby w obliczu największego ryzyka. Bowiem nie można nic zrobić przeciw dwum państwom, liczącym 125 miljonów ludności, których masa liczbowa powiększa się o 1 miljon rocznie.**

Nic nie można zrobić przeciw tym dwum państwom, dysponującym dziś imponującemi siłami oraz korzystnemi pozycjami geograficzno - strategicznemi, lądowemi, powietrznemi i morskiemi, przeciw zespołowi środków i wartości duchowych, ściśle solidarnych. **Można tylko z niemi utrzymać pokój.**

RZYM. 11.10. Virginio Gayda, komentując w „Giornale d'Italia" komunikat „Informazione Diplomatica" pisze ,że wobec prądów wojennych, istniejących na zachodzie i w Moskwie, **Europa i rządy odpowiedzialne powinny wiedzieć, że Włochy i Niemcy nigdy nie były tak zjednoczone, jak obecnie.**

Przechodząc zkolei do stosunków z Francją, autor występuje przeciw opinji jednego z dzienników francuskich, który pisał, że obecnie, gdy Francja wysyła swego ambasadora do Rzymu, wszystko inne musi być odłożone na bok.

Ten spóźniony akt Francji — zauważa Gayda — dokonany po innych państwach dużych i małych, **niczego nie rozwiązuje,** przywracając jedynie do normalnego stanu stosunki dyplomatyczne. Natomiast **wszystkie zagadnienia ogólne, jak i poszczególne, pozostają nadal otwarte pomiędzy Francją a Włochami.** Dlatego też **jest dzieciństwem mówić o jakichś nowych układach śródziemnomorskich z udziałem Francji.**

Gayda polemizuje z prasą francuską, która donosiła o rzekomej niechęci społeczeństwa włoskiego do współdziałania z Hitlerem, poczem przechodząc do sprawy hiszpańskiej, pisze, że dzienniki francuskie wyszydzają wojenne walory ochotników włoskich i uważają, że wycofanie 10 tys. legjonistów z Hiszpanji nie jest zadośćuczynieniem minimalnem warunkom Chamberlaina.

Odpowiadając tym dziennikom, Gayda, stwierdza w konkluzji, że **ochotnik włoski nawet po 18 miesiącach trudów wojennych jest zawsze gotów schwycić za broń, nawet przeciw Francji, żeby bronić swego honoru i honoru całej Italji.**

Marsz. Śmigły-Rydz

w Zaolziu

Marszałek Polski Śmigły-Rydz, który bawił we środę w Zaolziu, wyjechał o godz. 14 z Cieszyna w towarzystwie gen. Bortnowskiego, samochodem w dalszą drogę.

Program przewidywał zatrzymanie się w Bystrzycy, Jabłonkowie, Mostach, i Łomnej, jednak zgromadzona licznie w innych wsiach i osadach ludność, pragnąca powitać Naczelnego Wodza, kilkakrotnie zatrzymywała samochód Marszałka.

W **Bystrzycy** przemówił imieniem ludności ks. pastor Karpecki, który przypomniawszy rzucone przez Marszałka hasło: „podciągnięcia Polski wzwyż", zapewnił że ludność Bystrzycy obecnie z większą jeszcze energją będzie pracowała dla dobra Rzeczypospolitej.

P. Marszałek, ściskając dłoń ks. Karpeckiego, zaznaczył, **że w ten symboliczny sposób ściska wszystkie rzetelne dłonie tutejszych obywateli.**

W imieniu matek - Polek przemówiła p. Ruszowa, która w roku 1[illegible] otaczała troskliwą opieką Marszałka Piłsudskiego przez 5 dni wypoczywającego w Bystrzycy.

W odpowiedzi p. Marszałek [illegible]żył na ręce p. Ruszowej podziękowanie dla wszystkich matek [illegible]kich, poczem zaprosił ją do swego samochodu i udał się do położonego w pobliżu domu, w którym w roku 1914 przebywał Marszałek Piłsudski.

W **Jabłonkowie** burmistrz miasta zameldował p. Marszałkowi, że ludność Jabłonkowa uchwaliła upraszać się Naczelnego Wodza o łaskawe zezwolenie na nazwanie jednej z głównych ulic miasteczka jego imieniem.

Następnie jeden z uczniów miejscowej szkoły ludowej ślubował w imieniu młodzieży szkolnej wierność i karność Rzeczypospolitej.

Z rynku p. Marszałek udał się do domu, w którym w r. 1914 nocował Marszałek Piłsudski. Naczelny Wódz złożył pod tablicą wiązanki kwiatów i zwiedził wnętrze domu.

W **Mostach** przed bramą triumfalną pan Marszałek przyjął od burmistrza miejscowej szkoły chleb i sól, poczem wysłuchał jego przemówienia powitalnego.

Dziękując za powitanie, Marszałek oświadczył: **„Doczekaliśmy tego, iż raz na zawsze jesteśmy z Polską nierozłączeni".**

Wódz Naczelny w dalszej drodze przejechał przez przełęcz Jabłonkowską, zatrzymując się w odległości kilkunastu metrów od granicy Słowacji.

W **Łomnej Górnej** p. Marszałek w rozmowie z miejscową ludnością interesował się szczególnie jej warunkami życia.

Na zakończenie pierwszego dnia pobytu na Śląsku Zaolzańskim, Marszałek Śmigły - Rydz udał się o godz. 21-ej do **hut Trzynieckich.** Na wieść o przybyciu p. Marszałka do hut zgromadziły się tłumnie pracownicy Zakładów Trzynieckich.

U wejścia w oczekiwaniu na przybycie Naczelnego Wodza ustawił się zarząd zakładów hutniczych z zarządcą komisarycznym prezesem Zieleniewskim i inż. Olszakiem na czele.

O godz. 21-ej sygnał „Baczność" odegrany na trąbce, oznajmił przybycie Naczelnego Wodza.

P. Marszałka powitał przy wejściu do huty burmistrz m. Trzyńca, poczem przewodniczący rady zakładowej, b. legjonista 2 Brygady Śliz, imieniem robotników zgłosił gotowość do wytężonej pracy dla państwa.

P. Marszałek, ściskając dłoń przedstawiciela robotników, zaznaczył, że ofiary, jakie poniósł Śląsk za Olzą, nie będą zapomniane.

Następnie p. Marszałek, oprowadzany przez szefa wydziału wojskowego w min. Przemysłu i Handlu płk. Szmoniewskiego i zarząd fabryki z prezesem Zieleniewskim, udał się na teren huty, oglądając kolejno dział wielkich pieców, stalownię i walcownię.

O godz. 23-ej Naczelny Wódz powrócił do Cieszyna.

Roosevelt nie chce mówić o sytuacji

ale zapowiada dalsze zbrojenia

WASZYNGTON, 12.10. Prezydent Roosevelt odmówił wczoraj przedstawicielom prasy udzielenia jakich kolwiek informacyj na temat sytuacji europejskiej, wyraził natomiast żywą radość z pokojowego załatwienia zagadnienia Chaco.

W dalszym ciągu oświadczył prezydent Roosevelt, że **przyszłoroczny budżet marynarki wojennej powiększony będzie w porównaniu z tegorocznym o sumę 150 miljonów dolarów.** Podwyżka ta zużyta zostanie na dokończenie budowy znajdujących się już w warsztatach jednostek marynarki wojennej oraz na rozpoczęcie budowy dwóch nowych okrętów linjowych.

Prezydent podkreślił, że chodzi tu o wykonanie poprzednio już uchwalonego planu rozbudowy floty, nie zaś o nowe zbrojenia.

Węgrzy grożą zerwaniem rokowań

Oświadczenie hr. Teleki

KOMARNO, 13.10. W kołach zbliżonych do delegacji węgierskiej twierdzą, że **czeskosłowackie propozycje nie mogą być w żadnym wypadku z węgierskiego stanowiska — podstawą do dalszych rokowań.**

Hrabia Teleki podkreślił podczas dzisiejszych rokowań raz jeszcze energicznie stanowisko węgierskie, polegające na rewizji granic w duchu granic narodowościowych i dał do zrozumienia, że cierpliwość węgierskiego partnera rokowań jest bliska wyczerpania.

Węgierska delegacja zdecydowana jest dziś na zerwanie rokowań, w wypadku upierania się czeskosłowackich delegatów przy ich dotychczasowem stanowisku.

We środę sytuacja przedstawiała się bardzo poważnie.

Ilustrują to następujące depesze:

KOMARNO, 12.10. Dziś o godz. 15-ej zostały wznowione rokowania węgiersko - czeskosłowackie ,w których po stronie czeskiej wzięli po raz pierwszy udział p. Krno, sekretarz generalny praskiego M.S.Z., oraz p. Baczyński, członek rządu karpatoruskiego.

Delegacja czeskosłowacka zaproponowała udzielenie Węgrom, zamieszkałym w granicach republiki czeskosłowackiej, autonomji narodowościowej.

Propozycja ta została przez delegację węgierską odrzucona.

Po krótkiej przerwie delegacja rządu praskiego zaproponowała dodatkowo odstąpienie Węgrom terytorjum Żytniego Ostrowa, podkreślając, iż jest to propozycja ostateczna.

Projekt ten został przez delegację węgierską również odrzucony, a minister Kanya oświadczył, że jeżeli do godz. 9-ej rano dn. 13 b. m. Węgry nie otrzymają zadowalającej odpowiedzi na swe propozycje — zmuszone będą dochodzić swych praw na innej drodze.

PRAGA, 12.10. Według tutejszych danych, żądania terytorjalne, przedłożone wczoraj przez stronę węgierską delegacji czechosłowackiej w Komarnie, obejmują obszar, ograniczony od zachodu linją Bratislava, Nitra, Lewice, Łuczeniec, Rymarska Sobota, Rożniawa, Koszyce, Trebiszow, Uzhorod, Kralovo (wszystkie wymienione miejscowości rozumieją się włącznie).

KOMARNO, 12.10. Ponieważ w prasie zagranicznej ukazały się rozmaite dane cyfrowe co do żądań węgierskich, wysuwanych na rokowaniach w Komarnie, z kół delegacji węgierskiej podano następujące informacje:

Żądania węgierskie rozciągają się na okolice, w których ludność składa się z 840 tys. Węgrów i 145 tys. Słowaków.

Na podstawie rozwiązania, proponowanego przez Węgry, przypadłoby na 10 miljonów ludności węgierskiej najwyżej 300—350 tys. Słowaków, podczas gdy w Słowacji pozostałoby ponad 150 tys. Węgrów.

Delegacja węgierska wskazuje, że **w Koszycach jest 75 procent, a w Ersekujvar 90 procent Węgrów.**

PRAGA, 12.10. Czeskie Biuro Prasowe ogłasza obszerny komunikat, w którym zajmuje się stosunkiem Pragi do nowoutworzonego rządu Rusi Podkarpackiej.

Komunikat odwołuje się do uczuć patrjotycznych Karpatorusów i stara się wykazać im korzyści, płynące z dalszej współpracy z Pragą.

Jednocześnie komunikat podkreśla, że **Ruś Podkarpacka jest pomostem Czechosłowacji ku Wschodowi i przedstawia dla niej wylot ku Rosji Sowieckiej.**

PRAGA. Autonomiczny rząd Rusi Podkarpackiej opuścił dziś Pragę, udając się samolotem do Uzhorodu, celem objęcia władzy.

Głównem zadaniem nowego rządu, powierzonem jednemu z członków rządu z tytułem ministra pełnomocnego p. Fencsik, **będzie uregulowanie sprawy spornego terytorjum pomiędzy Rusią Podkarpacką a Słowaczyzną.**

Żądania ruskie sięgają aż do linji ograniczonej: od północy przez Bardiow, Preszow, Koszyce, na południe zaś: linją etnograficzną wzdłuż Cieplice, Koszyce, Trebiszow, obejmując obszar od 8 do 10 tys. klm. kw.

Zmiany w dyplomacji francuskiej

François-Poncet do Rzymu

PARYŻ, 12.10. Po zakończeniu obrad Rady Ministrów rozeszły się pogłoski, iż **obecny ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet zostanie wkrótce mianowany ambasadorem w Rzymie.**

Ambasador francuski w Moskwie Coulondre ma być przeniesiony na stanowisko, opróżnione przez Francois Poncet w Berlinie.

Massigli, dyrektor departamentu politycznego, ma zostać ambasadorem w Ankarze.

Benesz jeszcze działa

Tak twierdzi agencja Stefani

RZYM. 12.10. Agencja Stefani donosi z Pragi:

Mimo, że doradzano Beneszowi, by opuścił Czechosłowację, zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, że przebywa on nadal w swej posiadłości Sezimovo Usti i nie tylko że nie zamierza nigdzie wyjechać, lecz stara się jeszcze wywierać wpływ na tok nowej polityki czeskiej.

Strata 26 proc. kolei dawnej Czechosłowacji

PRAGA, 12.10. Oficjalnie donoszą, że skutkiem zajęcia przez Niemców części terytorjum Czechosłowacji, **sieć linij kolejowych tego kraju, wynosząca przedtem 13.560 km., zmniejszyła się o 3.525, czyli o 26 proc.**

Do tego jeszcze należy dodać ubytek, spowodowany przez zajęcie terytorjów przez Polskę i Węgry.

Kandydaci do Sejmu

ustaleni przez kolegja wyborcze

W dniu wczorajszym ogłoszono uchwały kolegjów wyborczych w całym kraju, zawierające listy kandydatów do Sejmu.

OKRĘG 54 (KOBRYŃ). Lista kandydatów: 1) Alfred Milewski, rolnik, 2) Maksymiljan Klimczak, rolnik, 3) Hilary Frijat, osadnik wojsk., 4) Arsenjusz Lewicki, osadnik wojsk.

OKRĘG 78 (RZESZOW). Lista kandydatów: 1) Antoni Wawrzkowicz, mierniczy, 2) dr. Adam Dobrowolski, adwokat, 3) Feliks Wilk, rolnik, 4) Franciszek Ingran, instruktor rolny.

OKRĘG 53 (BRZEŚĆ NAD BUGIEM). Lista kandydatów: 1) Trębicki Henryk, dyrektor K. K. O., 2) Kolbusz Franciszek, prezydent miasta, 3) Olszański Aleksander, inż.-rolnik, 4) Peszek Ferdynand, nauczyciel.

OKRĘG 94 (POZNAŃ). Lista kandydatów: 1) dr. Leon Surzyński, lekarz, 2) Brunon Sikorski, kupiec, 3) Bogdan Bederski, urzędnik samorządowy, 4) Władysław Herz, ślusarz, 5) Zygmunt Gizella, emeryt.

OKRĘG 97 (OSTRÓW WIELKOPOLSKI). Lista kandydatów: 1) Juljusz Ulrych, lat 55, minister Komunikacji, 2) Franciszek Szymański, urzędnik prywatny, 3) Euzebjusz Basiński, kupiec, 5) Walenty Kaczor, rolnik, 6) Stefan Czarnecki, ziemianin.

OKRĘG 92 (BIELSKO). Lista kandydatów: 1) Klemens Matusiak, emeryt. insp. szkolny, 2) Alojzy Machalica, inż.-rolnik, 3) Antoni Wieczorkiewicz, rolnik, 4) Józef Gruszka, rolnik.

OKRĘG, 39 (SIEDLCE). Lista kandydatów: 1) Frąckiewicz Józef, rolnik, 2) Szumowski Piotr, spółdzielca, 3) Borzym Stanisław, urzędnik państwowy, 4) Świętochowski Andrzej, rolnik.

OKRĘG 35 (ZAMOŚĆ). Lista kandydatów: 1) Wnuk Bolesław, rolnik, 2) Kondysar Ferdynand, rolnik, 3) Zdrojkowski Eugenjusz, spółdzielca, 4) Piasecki Józef, nauczyciel.

OKRĘG 57 (KOWEL). Lista kandydatów: 1) Walenty Karlikowski, rolnik, 2) Włodzimierz Onufrejczuk, urzędnik samorządowy, Ukrainiec, 3) Wincenty Szurowski, rzemieślnik, 4) Michał Kuszmieruk, rolnik, Ukrainiec.

OKRĘG 100 (BYDGOSZCZ). Lista kandydatów: 1) Cylkowski Stanisław, kupiec, 2) Dzwonkowski Jerzy, rolnik, 3) Dudziński Juljusz, rolnik, 4) Staboroska Halina, żona inż. kolej., 5) Dziekoński Włodzimierz, inż. kolej. 6) Godek Piotr, rzeźnik.

OKRĘG 60 (KRZEMIENIEC). Lista kandydatów: 1) Stanisław Wnęk, rolnik, 2) Włodzimierz Kosidło, nauczyciel, Ukrainiec, 3) Konstanty Reuss, prezes izby rzemieśln., 4) Józef Mowczan, rolnik, Ukrainiec.

OKRĘG 44 (GRODNO). Lista kandydatów: 1) Teofil Budzanowski, instruktor rolny, 2) Michał Krzywiec, rolnik, 3) Jan Górnicki, dyrektor Kasy Stefczyka, 4) Grażyna Lipińska, dyrektor gimn.

OKRĘG 101 (TORUŃ). Lista kandydatów: 1) Tomaszewski Kazimierz, adwokat, 2) Klimek Włodzimierz, rolnik, 3) Jabłoński Tadeusz, kolejarz, 4) Kamiński Jan, rolnik, 5) Ryczakowicz Melchjor, nauczyciel.

OKRĘG 42 (ŁOMŻA). Lista kandydatów: 1) Józef Dobkowski, naucz. gimn., 2) Stanisław Śleszyński, rolnik, 3) Józef Mocarski, rolnik, 4) Antoni Godlewski, rolnik.

OKRĘG 56 (ŁUCK). Lista kandydatów: 1) Stanisław Chmieliński, naczelnik wydz., 2) Stefan Skrypnyk, b. poseł, Ukrainiec, 3) Janina Zakrzewska, żona osadnika, 4) Mikołaj Bałamut, dyrektor K.K.O., Ukrainiec.

OKRĘG 61 (TARNOPOL). Lista kandydatów: 1) Witold Zyborski, rolnik, 2) Wasyl Boluch, rolnik, Ukrainiec, 3) Kazimierz Szary, rolnik, 4) Jan Korczak, rolnik.

Kardynał Innitzer nie chce milczeć

Z Berlina donosi **„Kurjer Warszawski":**

„Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół kościelnych, przybył do Wiednia nunejusz papieski w Berlinie msgr. Orsenigo, celem naocznego przekonania się o wynikach napaści na pałac kard. Innitzera. Podobno policja w przeddzień przyjazdu msgr. Orsenigo miała się zwrócić zarówno do kard. Innitzera i do służby pałacowej, żądając od nich zapewnienia, że nie będą czynili żadnych zeznań w sprawie wypadków z przed kilku dni. Zarówno kard. Innitzer, jak i jego podwładni, żądaniu temu odmówili."

Podróżuj samolotem

ZCZE NIE WYGRAŁEŚ NA LOTERJI?! Spróbuj! Kup Los I klasy w szczęśliwej kolekturze M. KAMIENIECKI WARSZAWA BIELAŃSKA 3 Cena 1/5 losu Zł. 10.— Główna wygrana MILJON

DY BISMARCK PŁAKAŁ I MYŚLAŁ O SAMOBÓJSTWIE

Żelazny kanclerz i Niemcy sudeckie

marck i Hitler. Dwa te naz- są coraz częściej wymieniadnym tchem i stawiane w jedrzędzie. Przyznajmy, że nie racji. Jednakże, **założyciel Rzeszy i Fuehrer III-ciej,** kierowali się w swej działaltym samym ideałem Wielkich iec, to przecież **wychodzili z cał odmiennych, bodaj przeciwzałożeń.** I gdyby udało się dzi przywołać ducha „żelaznego erza" na ziemię i postawić go oko z mapą nowej Germanji, pewno zawołał: nie chcia- ego!

ttem jest, że **los Niemców su- ch omal nie był spowodował, ta temu, dymisji i nawet sa- jstwa Bismarcka.** Żelazny kan- zapatrywał się na problem ów w sposób djametralnie wny poglądowi Hitlera.

roku 1866, po wojnie prusko- jackiej, w trakcie wstępnych wań pokojowych w Nikolsbur- **król Wilhelm I, wspierany przez generalny, obstawał przy eniu do Prus części terytor- Austrji,** obejmującej Reichen- Aussig, Asch, Eger, słowem, o dzisiaj nazywamy obszarem iecko - sudeckim, oraz cały Cieszyński. 23 lipca odbyła salonie Bismarcka, pod prze- dnictwem króla, rada wojenna, jedynym cywilnym uczestni- był kanclerz. Wtedy właśnie arck wyłożył powody, dla któ- **uważał aneksję ziem austrjac- i osłabienie Austrji za posu- polityczne fatalne. Musiałyby twierdził kanclerz, zachwiać owagą Europy,** czego konsek- je byłyby nieobliczalne, zdol- trącić **Europę w odmęt rewo- nych zaburzeń.**

ytamy w pamiętnikach Bismar-

o może w Europie zastąpić ob- jaki między Tyrolem i Bu- ną zajmuje państwo austrjac- Nowe formacje na tej olbrzy- przestrzeni musiałyby za- ć stałe elementy rewolucyj- Nie możemy wchłonąć ani nie- kich terenów Austrji, ani Au- w całości. Nie uda nam się nić państwa pruskiego anek- takich prowincyj, jak odłam iecki Czech lub Śląsk austrjac Nie zasymilują się one z na- krajem, tak jak nigdy nie pi całkowite zlanie się nie- kiej Austrji z Prusami. Wie- nie może być rządzony, jak datek Berlina."

kże osobliwie brzmią te sło- w świetle rzeczywistości dzisiej- Wtedy król energicznie opo- ał przeciw temu poglądowi, zre- wspomagany przez generałów ieckich. Wilhelm I rozwinął ar- entację, którą dzisiaj konty- je i przeprowadza Hitler: ze- **enie wszystkich Niemców w je- m państwie, pod berłem króla kiego, to zadanie wyznaczone z historję.** I właśnie okazja po jest najdogodniejsza po Sa- ie, kiedy Austrja jest rozbita rusy mogą dyktować swą wolę. osiedzenie rady wojennej wzię- urzliwy obrót. **Wilhelm I ostro akował Bismarcka.** Kanclerz, wykle wzburzony, wyszedł do alni, gdzie, **nie mogąc opano- nerwów, rozpłakał się.** Po krót- kim namyśle, uspokoiwszy się, jął pisać memorjał, w którym uzasadniał swój punkt widzenia. Bismarck powiada w swych pamiętnikach, że nad tym dokumentem pracował całą noc i rano sam wręczył go królowi.

Jednakże Wilhelm I twardo obstawał przy swojem zdaniu. Rozmowa znów przybrała tak ostry charakter, że kanclerz zmuszony był wyjść, oświadczając na odchodnem, że niebawem złoży prośbę o dymisję. **Bismarck wyznaje w swych pamiętnikach, że stojąc przed otwartem oknem musiał wytężyć całą swą siłę woli, aby nie poddać się pokusie i nie wyskoczyć z czwartego piętra na bruk.** Myśl o samobójstwie ciągle nurtowała w nim, gdy poczuł, że jakaś ręka dotyka jego ramienia. Był to następca tronu. Kronprinz przyszedł, aby mu powiedzieć, że całkowicie podziela jego zdanie i że zamierza w tym kierunku spróbować swego wpływu na ojca.

Po upływie pół godziny **kronprinz powrócił i oznajmił, że udało mu się przekonać ojca.** Wilhelm I ustąpił, mówiąc, że, choć z bólem serca, podpisze haniebny pokój, gdyż nie chce się kłócić z synem i następcą tronu, z drugiej strony — Bismarcka niema kim zastąpić. W swych pamiętnikach kanclerz wyznaje, że radość jego była ogromna: **oblekł się w kształty realne projekt polityczny, który uważał za jedynie właściwy.**

„Z radości, pisze żelazny kanclerz, nie zwróciłem nawet uwagi na obelżywe wyrażenia, któremi król obstawił swą zgodę".

Co powiedziałby dzisiaj Bismarck o planach i realizacjach Hitlera? Przyszłość pokaże, kto był bardziej przezorny, bardziej politycznie dalekowzroczny — żelazny kanclerz, czy Fuehrer.

W. Z.

Dunaj w ręku Niemców

Znamienne wywody publicysty III Rzeszy

W jednym z ostatnich numerów miesięcznika „Volk und Reich" ukazał się artykuł K.C. v. Loescha, analizujący zagadnienie obszarów, narodów i form gospodarczych w krajach naddunajskich ze stanowiska interesów Trzeciej Rzeszy.

Artykuł zasługuje na specjalną uwagę ze względu na powstawanie nowego układu stosunków w basenie naddunajskim, spowodowane, zmianami terytorjalnemi, przeprowadzonemi w ostatnim czasie w organizmie państwowym Czechosłowacji.

Autor, zastanawiając się nad przyczynami, które sprawiły, iż **ruch komunikacyjny na Dunaju jest daleko słabszy od ruchu na innych wielkich rzekach, jak np. na Renie lub Łabie,** dochodzi do wniosku, że jednym z głównych powodów tego stanu rzeczy była wielowiekowa niewola polityczna krajów naddunajskich, które, pozostając pod jarzmem tureckiem, tkwiły nieprzerwanie w przeżytych formach gospodarki patrjarchalnej, podczas gdy kraje środkowo i zachodnio - europejskie dawno już przeszły do form nowoczesnych.

Wyzwolenie się z pod jarzma nie przyszło odrazu . Im wcześniej dany kraj potrafił wyzbyć się tej niewoli, tem nowocześniejsza jest obecnie jego struktura ekonomiczna.

Tem się tłumaczy **niejednolitość form gospodarczych państw położonych w dorzeczu Dunaju oraz słabe stosunkowo znaczenie tej wielkiej rzeki, jako arterji komunikacyjnej.** Kraje położone nad górnym biegiem Dunaju, ponieważ nie znajdowały się nigdy pod panowaniem tureckiem, stoją pod względem gospodarczym najwyżej i najbardziej przyczyniają się do ożywienia ruchu na Dunaju.

Nie od rzeczy będzie, wywodzi autor, wspomnieć o tem, że **obszary naddunajskie nie stanowią również całości geograficznej i klimatycznej;** np. górny bieg Dunaju leży w tej części Europy, na której piętno swoje wyciskają Alpy. Dunaj środkowy stoi pod znakiem Karpat, a dolny Dunaj płynie przez szerokie równiny. Mylne jest zatem ujmowanie całej Europy południowo - wschodniej jako jednolitego basenu naddunajskiego, gdyż wiele państw, leżących w tej części Europy, z Dunajem nie ma nic wspólnego — np. Bułgarja, Albanja, Grecja, część Jugosławji itd.

Jeszcze większa różnorodność panuje w południowo - wschodniej Europie pod względem narodowościowym. **Z wyjątkiem dwóch wielkich narodów: Niemców i Ukraińców** — pisze autor, mamy tu do czynienia z licznemi narodami małemi, które nieraz tak są ze sobą pomieszane, że trudno jest mówić o obszarach zwarcie przez jakiś naród zamieszkiwanych.

Charakterystycznym przykładem jest tu Jugosławja, której ludność składa się z Serbów (przeważnie prawosławnych), Słoweńców i Chorwatów (przeważnie rzymskich katolików) oraz Serbów wyznania mahometańskiego.

Przechodząc z kolei do spraw gospodarczych, autor zaznacza, że **południowo-wschodnia Europa, wbrew powszechnemu mniemaniu, nie posiada wcale owego nadmiaru bogactw naturalnych, o którym się mówi tak szeroko na świecie.** Główne bogactwa to nafta, miedź i surowce, potrzebne do produkcji aluminjum.

Dużo pozostawiają do życzenia drogi komunikacyjne. Przemysł znajduje się w powijakach. W krajach po-austrjackich forsowany jest w czasach ostatnich, w związku z przejawiającemi się tam tendencjami autarkicznemi — przemysł włókienniczy.

Jedna z głównych przeszkód, hamujących należyty rozwój przemysłu na Bałkanach, to wielka ilość małych państewek, odseparowanych od siebie granicami celnemi.

Prawdziwie pomyślny rozwój życia gospodarczego w krajach Europy południowo - wschodniej nastąpi, zdaniem v. Loescha, dopiero wtedy, gdy wkroczą one na drogę ścisłej współpracy gospodarczej z Niemcami i zaczną w szerokiej mierze produkować te surowce, które są potrzebne Niemcom.

Powyższe wywody wskazują niedwuznacznie na istnienie w Niemczech tendencyj do całkowitego gospodarczego podporządkowania państw basenu naddunajskiego Trzeciej Rzeszy.

Pod tym kątem należy też oceniać wybitne zainteresowanie Niemiec dla Rusi Podkarpackiej, ujawnione w ostatnim czasie w związku ze sprawą Czechosłowacji.

Harcerz polski pobity w Gdańsku

O czem dowiedzieć się ma p. Forster

Z Gdańska donosi „Kurjer Bałtycki":

„Mamy do zanotowania **nowy wypadek napadu na harcerza polskiego w Gdańsku,** dnia 10 b. m. o godzinie 10-ej wiecz. w śródmieściu Gdańska na ul. Pfefferstadt.

Ofiarą niewykrytych napastników padł Franciszek Wiśniewski, pracownik Stoczni Gdańskiej, członek Harcerstwa Polskiego. Przechodząc wspomnianą ulicą na rogu koło restauracji, znajdującej się w pobliżu mostu nad Radunią, Wiśniewski napotkał gromadę, złożoną z jakichś 15 awanturujących się i zaczepiających przechodniów osobników. Kiedy usiłował ich wyminąć, kilku z nich zaczepiło go, a następnie bez żadnych powodów pobiło.

Interesującym może być szczegół, że jeden z nich zwrócił uwagę na znaczek harcerski, który Wiśniewski miał w klapie marynarki.

Wiśniewski został kilkakrotnie uderzony tępem narzędziem w głowę, a następnie obalony na ziemię i pobity pięściami.

Na szczęście kres bójce położyli przygodni przechodnie, na których widok napastnicy uciekli.

Zajście to, o którem niezwłocznie poszkodowany powiadomił policję, musi być stanowczo wyświetlone. Powtarzające się napady na ludność polską powinny zostać nareszcie przez policję w Gdańsku zlikwidowane, zgodnie zresztą z wielokrotnemi zapewnieniami władz gdańskich.

Opinja polska oczekuje niecierpliwie rezultatu śledztwa policyjnego".

* * *

O ostatniem przemówieniu gauleitera Forstera pisze „Kurjer Poznański":

„Do podobnych, choć nie tak daleko idących, wynurzeń Forstera w Gdańsku przyzwyczailiśmy się już poprzednio. Spodziewać się jednak można było, że ustaną one z chwilą oświadczenia Hitlera o ostatecznem ustaleniu granic.

Wynurzenia Forstera w tym wypadku zdecydowanie przekraczają dopuszczalne, znośne dla Polski ramy.

Gdańsk jest zagadnieniem polskiem i o tem wreszcie musi się dowiedzieć także p. Forster. Nie będziemy mieli pretensji, jeśli hitlerowcy w Gdańsku będą sobie maszerowali i urządzali zebrania, ale wara im od przekazywania komu innemu polskich uprawnień w stosunku do Wolnego Miasta!".

Konkurs na projekt pomnika Marsz. Piłsudskiego w Wilnie

W Wilnie odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Witolda Staniewicza posiedzenie Komitetu budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, na którem uchwalono warunki konkursu na projekt pomnika.

Pomnik stanie na placu Katedralnym, mniej więcej na skrzyżowaniu osi pl. Katedralnego z osią ul. Zamkowej.

Pomnik ma mieć charakter monumentalny.

W ujęciu tematu, w interpretacji architektonicznej i rzeźbiarskiej, w sposobie stylowego i technicznego ujęcia — pozostawia się twórcom całkowitą swobodę, pod warunkiem jednak, by projekt pomnika harmonizował z otoczeniem oraz by odpowiadał szczególnemu kultowi Wilna dla pamięci Wielkiego Marszałka, przyczem Wilno pragnęłoby widzieć postać Marszałka na koniu.

Projekt pomnika ma być wykonany w materjale najtrwalszym.

Termin składania projektów upływa z dniem 19 marca 1939 r., o g. 14-ej pod adresem: Wilno, ul. Magdaleny 2, Komitet budowy pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla prac zamiejscowych miarodajną będzie data stempla pocztowego względnie frachtu — nie późniejsza niż dzień 19 marca 1939 r.

Projekty winny być zaopatrzone godłem bez nazwiska autora. Pozatem ma być dołączona koperta, oznaczona tem samem godłem, zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Komitet wykonawczy na wniosek sądu konkursowego zakupi jeden projekt za 5.000 zł., jeden za 3.000 zł. i cztery po 2.000 zł. W razie gdyby jury uznało, że prac odpowiednich jest mniej, Komitet wykonawczy zastrzega sobie prawo nabycia mniejszej ilości projektów.

Zakupienie prac nie pociąga za sobą konieczności zrealizowania projektów. Prace zakupione przechodzą na własność Komitetu.

Gdyby Komitet wykonawczy uznał, że jeden z zakupionych projektów nadaje się do zrealizowania, Komitet powołuje projektodawcę do wykonania pomnika.

Sąd konkursowy zakończy swe prace w terminie do dnia 19.4. 39 r.

W konkursie mogą brać udział artyści Polacy bez względu na przynależność państwową.

Plan regulacyjny placu Katedralnego w skali 1:500 oraz zdjęcia fotograficzne modelu projektu regulacyjnego każdy uczestniczący w konkursie może otrzymać w biurze Komitetu budowy pomnika.

Posady na P.K.P.

dla 20 kandydatów

Ministerstwo Komunikacji w najbliższym czasie przyjmie na służbę na P. K. P. 20 kandydatów z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi w dziale fizyki wydziału przyrodniczo-matematycznego. Kandydaci ci otrzymają posady w dziale urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów oraz przy obsłudze radja i telekomunikacji.

W pierwszym okresie służby przygotowawczej otrzymywać oni będą 175 zł. miesięcznie oraz dodatek stołeczny w wysokości 25 zł. Po odbyciu tej służby i zdaniu egzaminu praktykanci będą referendarzami w 8-ej grupie uposażeniowej.

Pierwszeństwo przy przyjmowaniu na służbę mieć będą dzieci kolejarzy oraz kandydaci, którzy odbyli czynną służbę wojskową.

Oferty przyjmuje Biuro Personalne Min. Komunikacji (Chałubińskiego 4).

Bogumin—węzeł kolejowy Europy

Skrzyżowanie wielkich magistrali

Każdy kto jeździł zagranicę do Włoch, Jugosławji, Węgier zna stację Bogumin, objętą obecnie przez Polskę.

Krzyżują się tam linje kolejowe z Moskwy, Leningradu, Warszawy, Gdyni, Berlina, Wrocławia, Pragi do Lwowa, Odesy i Konstancy, do Bratislawy, Wiednia i Trjestu, do Budapesztu, Białogrodu i Konstantynopola, do Koszyc i Bukaresztu.

Tu zatrzymują się wielkie ekspresy międzynarodowe, doczepia się wagony, formuje nowe składy pociągów.

Bogumin za czasów monarchji Habsburgów nosił nazwę Oderberg i był stacją kolei Ferdynanda.

Różnica pomiędzy strajkiem okupacyjnym a zwykłym

Znamienny wyrok sądu w Cieszynie

„Modne" swego czasu strajki okupacyjne spowodowały wielu fabrykom dość poważne straty, przyczem zapobieganie tej formie strajku sprawiało przeważnie wiele trudności ze względu na utożsamianie strajku okupacyjnego ze strajkiem zwykłym.

Ostatnio, jak donosi „Polonja" przed sądem w Cieszynie toczyła się ciekawa sprawa, wytoczona przez zarząd pewnej fabryki w Bielsku delegatom fabrycznym, którzy w tej fabryce proklamowali i przeprowadzili strajk okupacyjny.

Sąd grodzki w Bielsku za czyn powyższy skazał oskarżonych na karę aresztu po jednym miesiącu z zawieszeniem na trzy lata.

Wskutek apelacji oskarżonych sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Cieszynie, który zmienił wyrok sądu grodzkiego uniewinniając oskarżonych.

Od powyższego wyroku została wniesiona kasacja i Sąd Najwyższy przekazał sprawę sądowi II-ej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W niezmiernie ciekawych motywach tego wyroku Sąd Najwyższy **uznał za błędne założenie Sądu Okręgowego**, który utożsamił strajk t. zw. zwyczajny z strajkiem zwanym „okupacyjnym"". **Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że** strajk zwykły jako zbiorowe zaprzestanie pracy w celu zdobycia lepszych warunków pracy, lub większego za nią wynagrodzenia z wyjątkiem gdy chodzi o urządzenie użyteczności publicznej (art. 223 i 224 k. k.) jest prawnie dozwolony, z prawem zgodny i nie stanowi zatem aktu przemocy, ściganego z art. 251 k. k., pomimo, że stawia pracodawcę w sytuację, zmuszającą go do podwyższenia płac. Inaczej rzecz przedstawia się, gdy chodzi o strajk okupacyjny, przyczem Sąd Najwyższy zauważa, że sama nazwa „strajk" nie jest tu właściwą. **Strajk bowiem polega jedynie i wyłącznie na zbiorowem zaprzestaniu pracy i nie ma nic wspólnego z okupacją cudzej własności, która, zdaniem Sądu jest bezprawiem i podpada pod sankcję art. 251 k. k.**

Na podstawie tych motywów Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy w Cieszynie rozpatrzywszy ponownie sprawę oskarżonych robotników, **zatwierdził skazujący wyrok I-szej instancji.**

Rada Banku Polskiego stwierdziła

wzrost pokrycia złotem i zmniejszenie obiegu biletów

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji z czynności banku we wrześniu oraz pierwszej dekadzie października.

Rada Banku stwierdziła, że znaczny wzrost obiegu biletów bankowych w trzeciej dekadzie września, będący przedewszystkiem następstwem wycofywania wkładów z instytucyj kredytowych i związanego z tem wzmożonego wykorzystywania kredytów w banku, był objawem o charakterze przejściowym, **i że już w pierwszej dekadzie października nastąpiło pokaźne zmniejszenie obiegu biletów oraz wzrost procentu pokrycia złotem do 28,3 proc.**

W tym stanie rzeczy Rada — po wysłuchaniu opinji komisarza Banku — uznała, **że podwyższenie stopy dyskontowej, w myśl art. 52 statutu, byłoby nieuzasadnione.** Równocześnie Rada poleciła dyrekcji opracowanie projektu zmiany art. 52 statutu Banku, który Rada mogłaby przedstawić do uchwalenia najbliższego walnemu zebraniu akcjonarjuszów.

W związku z wprowadzeniem waluty polskiej na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji **o przygotowaniach, poczynionych przez bank dla przeprowadzenia na tym obszarze w dniach od 14 do 17 b. m. wymiany koron czesko-słowackich na złote.**

Uwzględniając potrzeby gospodarcze odzyskanych ziem, Rada wypowiedziała się za koniecznością otwarcia oddziału banku w Cieszynie i zleciła dyrekcji wykonanie tej uchwały.

Ulga dla Śląska Zaolzańskiego

1 korona za 16 groszy zamiast 12 i pół

W myśl ogłoszonego ostatnio dekretu Prezydenta R. P., wszelkie daniny publiczno - prawne oraz zobowiązania osób fizycznych i prawnych mających miejsce zamieszkania na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, mogą być spłacane w koronach czeskich w przeliczeniu 16 złotych za 100 koron.

Zobowiązania te będą mogły być spłacane w powyższej relacji do dn. 17 b. m., po którym to terminie, korona czeska przestanie być prawnym środkiem płatniczym i będ można wymieniać po kursie 8 ron czesk. za 1 zł.

Powyższym dekretem wprowad na zostaje w rzeczywistości Śląska Zaolzańskiego poważna ga w spłatach, tak zobowiązań datkowych jak i innych, gdyż podstawie dekretu za jedną koro uzyskuje się 16 groszy, podcz gdy przy wymianie wg. obowiązu cego kursu 1 korona kosztuje ko 12 i pół grosza.

Zagranica interesuje się importem z Zaolzia

W związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski, daje się już teraz zaobserwować duże zainteresowanie zagranicznych firm importowych i wielkich domów handlowych dla importu oraz objęcia stałych przedstawicielstw przemysłu zaolzańskiego. Głównie wchodzi w rachubę zaolzański węgiel koksujący.

Firmy zagraniczne liczą na to, iż z momentem wejścia Zaolzia w skład polskiego organizmu gospodarczego, przemysł tamtejszy przystąpi do dokonania pewnych zm swych przedstawicielstw na r kach obcych.

Giełda w Pradz

jest nieczynna

Giełda pieniężna w Pradze po staje nadal zamknięta. Otwarcie j uzależnione od określenia przyna żności państwowej przedsiębiors oraz uregulowania wszystkich p blemów natury gospodarczo-fina sowej, powstałych na tle zmia granic państwa czechosłowackie

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289,95, Bruksela 90,30, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.32,38, Nowy Jork-kabel 5.33, Oslo 126,75, Paryż, 14.15, Praga 18.28, Sztokholm 130,10, Zurych 120,85. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.30, kanadyjskie 5.25,50, franki francuskie 14.09, szwajcarskie 120,35, belgi belgijskie 90,05, funty angielskie 25,16, palestyńskie 24,50, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie, odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112,15 norweskie 126,10, szwedzkie 129.45, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie 10.95, marki niemieckie 90.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 126, Węgiel 35,63 — 25,75, Cukier 38 — 38.50 — 38, Starachowice 44.25— 44.40, Żyrardów 61,50, Modrzejów 21 — 21.88.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tend cja była niejednolita, przy większy obrotach 4 i pół proc. wewnętrz Notowano: 3 proc. inwestycyjna I e 83.75, serja 92.50 — 92.75, II emi 84.50, serja 94.50, 4 proc. dolaro 42.85, 4 i pół proc. wewnętrzna 65 drobne odcinki 65,63, 4 proc. konso dacyjna 6.75, 5 proc. konwersy 69, 4 i pół proc. listy ziemskie 63. 4 i pół proc. listy m. Lwowa 64, 5 Warszawy z r. 1933 — 74.25 — 74. odcinki po 1.000 zł. 74.75, 5 proc. W szawy z r. 1936 71.50 — 71.25.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. 83.75.
Inwestycyjna II em. 84.50.
Konsolidacyjna 66.75
Wewnętrzna 65.75
Konwersyjna 69.
Dolarówka 42.65.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.127 t., w tem żyta 886 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 20.50 — 21, zbierana 20 — 20.50, czerwona szklista 22.25 — 22.75, łubin niebieski 11 — 11.50, żyto I st. 14.75 — 14.25, jęczmień browarny 16.75—17.25, jęczmień I st. 15.50 — 16, II st. 15,25—15.75, III st. 15 — 15.25, owies I st. 15.50— 16, II st. 15 — 15.50, mąka pszenna wyciągowa 39.50 — 42, I gat. — 36 — 38, gatunek I-A 34.50 — 36, II gat. 30.50-32.50, gat. II-A 25.50-26, III gat. 19.50-21.50, mąka żytnia I gat. do 50% 25.50 — 26, I gat. do 65% 23.50 — 24.25, II gat. 15 — 15.50, razowa 19 — 19.50, mąka ziemniaczana „superier" 32 — 33, otręby pszenne grube 11 — 11.50, pszenne średnie 10.25—10.75, pszenne miałkie 10.25 — 10.75, żytnie 8.75 — 10. rzepik ozimy z workiem 42—43 r pak jary z workiem 41 — 42, rzep ozimy z workiem 43.50—44.50, gro polny z workiem 24.50—26.50, gro ziel. 25.50-27.50, Victoria 28,50-30, makuchy lniane 20 — 20.50, rzepak we 12.75—13.25, śrut sojowy 23.25 23.75, słoma żytnia prasowana 5,25 5.75, słoma żytnia w snopkach 5,75 6.25, siano prasowane I gat. 7,25 8.25, II gat. 6.50—7, mak niebies 65 — 68, koniczyna biała surowa 23 250, bez kanianki o czyst. 97% 260 280,ziemniaki jadalne 3.50 — 4, gr ka 16.25 — 17.25, proso 16 — 17, ra gras angielski 80 — 85.

Z „Jesiennego Pokazu Targowego" w Katowicach

Urządzany dorocznym zwyczajem przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach — „JESIENNY POKAZ TARGOWY" zgromadził liczne eksponaty krajowych wyrobów.

Bardzo silnie obsadziła stoiska grupa rzemiosła meblarskiego ze Swarzędza, która przy różnorodnych i pięknych modelach meblarskich skupia uwagę zwiedzających. Nie mniej ciekawe są zgrupowane stoiska Cechu Ślusarzy; wyroby ich dają chlubne świadectwo naszemu rodzimemu rzemiosłu. Ponadto wśród eksponatów poważnie przedstawiają się krajowe radjoaparaty i sprzęt radjotechniczny.

Specjalnie piękny dział Wystawy reprezentują stoiska sztuki, na które składają się antyki, dywany i cały szereg pięknych obrazów sławnych artystów malarzy.

Na szczególne wyróżnienie m. in. zasługują eksponaty chałupnicze, bardzo pięknie i gustownie rozmieszczone na ogromnem stoisku w hali II-ej, wśród których różnorodne tkaniny i rzeźby drzewne powinny ogół zainteresować ze względu na dobrą jakość i wielki wybór wystawianych artykułów.

Wszyscy zatem, którzy do tej pory nie mieli okazji zwiedzić „JESIENNEGO POKAZU TARGOWEGO", winni to uczynić do dnia 23 października 1938 r.

Zwyżkę cen surowców

powoduje poprawa gospodarcza w U. S. A.

Z informacyj Państwowego Instytutu Eksportowego wynika, że na rynkach światowych **ceny surowców wykazują stałą tendencję zwyżkową.**

Specjalnie wzrosły ceny metali i kauczuku.

Stan powyższy tłumaczony jest z jednej strony **zwiększeniem zbrojeń oraz poprawą gospodarczą w Stanach Zjednoczonych, która staje się tam coraz wyraźniejszą.**

Według ostatnich wiadomości, nawet ceny pszenicy i bawełny, mimo ogromnego urodzaju, utrzymują się ostatnio na stosunkowo niezłym poziomie.

Ulgi podatkowe

za przeprowadzenie inwestycyj budowlanych

Jak się dowiadujemy naskutek interwencji ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ministerstwo Skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, ażeby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancyj w kierunku **stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do poszczególnych urzędów wojewódzkich o spowodowanie, by powiatowe władze administracji ogólnej wydawały zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli tym właścicielom, którzy roboty te w bieżącym roku należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczenia zgłoszą się do władz.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 13 października 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 5348, 12903, 18098, 19800, 33255, 34148 i 36802.

Oto fragmenty powieści

Pani Służba

Z. Nowakowskiego

Powieść Zygmunta Nowakowskiego „Pani Służba", osnuta na tle egzotycznego życia Polesia — na tle walki młodego policjanta z zuchwałym przestępcą — pełna jest fragmentów emocjonujących, trzymających Czytelnika w stałem napięciu.

Nim od soboty, rozpoczniemy druk całości powieści — dajemy obecnie szereg fragmentów, aby zaznajomić Czytelnika z terenem, na którym rozwija się żywa i interesująca akcja.

* * *

Nowy zastęp policjantów opuszcza mury szkoły policyjnej w Mostach Wielkich pod Lwowem. Komendant Szkoły mówi do swych wychowanków:

— Idziecie w służbę trudną. Między wami a społeczeństwem jest mur wysoki. Trzeba umieć wspiąć się, trzeba wytężyć wszystkie siły, aby spojrzeć poprzez ten mur i ponad nim zobaczyć, co się dzieje z tamtej strony. Im ów mur niższy będzie, tem większa wasza zasługa, a równocześnie dowód, że społeczeństwo idzie ku górze. Nie chcę wam już tutaj, w szkole, dawać zastrzyku zniechęcenia czy goryczy, ale skazani jesteście na to, że nikt o was naprawdę nic wiedzieć nie będzie. Praca wasza, zwłaszcza jej jasne strony, pozostaną w ukryciu. Oto wasza dola.

Gdy was niema na miejscu, słychać zaraz głos: „O, schowali się. Nigdy nie znajdą się tam, gdzie są potrzebni!". Natomiast, gdy pojawicie się, czy wezwani, czy też z własnej inicjatywy, ten sam głos powie: „Potrzebni, jak dziura w moście. Obeszłoby się bez nich". Oj! trudno ludziom dogodzić.

Z małej, góralskiej wioski Niedźwiedź wyszli w świat dwaj towarzysze nędznej doli — młody chłopiec Józiek Czyż i pies, liptak Baca.

Józiek Czyż trafił do Szkoły policyjnej w Mostach Wielkich — zaś pies Baca do szkoły tresury policyjnej w Rawie Ruskiej. Los złączył ich potem w głuszy poleskiej — na posterunku policyjnym — którego komendanta skrytobójczo zamordowano w lesie — właśnie w przeddzień objęcia służby przez Czyża.

W tem pustkowiu rozpoczęła się odrazu walka młodego policjanta z groźnym, półdzikim opryszkiem—mordercą i podpalaczem.

Dmytro Ostafiejczuk był postrachem okolicy.

Wydali sobie walkę. Tamten wyzwanie przyjął i na znak, że jest gotowy, zaraz po przeprowadzonej w samotnym chutorze rewizji, zapłonęły stogi siana suchego na rusztowaniach nad mokradłami. Siano było własnością chłopa, u którego Józek stał na kwaterze.

Dmytro nie próżnował i następnego dnia. Tym razem czerwona łuna zapłonęła także niedaleko. Paliła się karczma u brodu nad Hrywdą.

Wpadł wreszcie w pułapkę. Komendant posterunku Szczęsny - Baran, posterunkowy Czyż i pies Baca dostali go w mokradłach, gdy niósł ku brzegowi jeziora łódź, ukrytą poprzednia przez Czyża.

— Ręce do góry!

To Baran krzyknął. Zdaniem Józka zrobił to jeszcze za wcześnie. Dmytro cisnął czółnem o ziemię, rozejrzał się, miał chwilę wahania, zastanawiając się, czy nie rzucić się samemu wpław i ratować ucieczką. Wybrał jednak inny kierunek, mianowicie nawprost Józka. Ledwo zrobił kilka kroków, kulka z karabinu Barana gwizdnęła Józkowi tuż za uchem. Dureń ten Baran!... Wyskoczył Józek z szuwaru, grodząc drogę uciekającemu. Z boku zabiegł mu Baca.

Wzięty we dwa ognie, a widząc nadto psa, Dmytro przystanął, ręce zwolna podniósł do góry i czekał już spokojnie. Baran wraz z Józkiem zbliżali się ku niemu. Baca odcinał drogę ku wodzie. Gdy spojrzał im twarz w twarz, sam wyciągnął nawprost obie ręce, poddając się.

— Macie mnie.

Józek na wszelki wypadek trzymał karabin w pogotowiu, nie spuszczając palca z cyngla. Baran wyszukał w torbie łańcuszki i wolno szedł ku Dmytrowi. Nie spieszył się wcale. Zresztą Dmytro stał spokojnie, najmniejszej nie zdradzając ochoty ani do ucieczki, ani do oporu. Dłonie trzymał wyciągnięte, podsuwając je dobrowolnie Baranowi. Był tak spokojny, jakby spotkała go rzecz zwykła, uwagi nie godna. Nie dziwił się niczemu. Na twarzy miał nawet uśmiech.

— Nareszcie mam cię ptasz...

Baran nie skończył wyrazu, otrzymał bowiem cios okrutny i niespodziewany, od którego runął błyskawicznie na piasek. Przed oczyma Józka błysnął nóż, równie szybko jak pięść, która spadła na Barana. Jednak w tej chwili bandyta jęknął z bólu. To Baca chwycił go za rękę.

Józek miał zadanie ułatwione, tym razem bandyta dał się zakuć posłusznie, słowa już naprożno nie trącąc.

Nie długo jednak utrzymały go kraty więzienia. Uciekł z kaplicy, gdzie pozwolono mu modlić się za zmarłą żonę.

I znów zakwitły łuny na poleskiem niebie.

To Dmytro mścił się za to, że synowi jego Wasylowi lekarz zastrzyk zrobił w ciężkiej chorobie.

Wiejska znachorka wypędzona przez od zgorączkowanego dziecka rozpuściła między kurne chaty wieść, że Dmytrowemu synowi krew wszystką upuścili straszliwemi świdrami.

Dmytro zaprzysiągł śmierć lekarzowi.

I znów spotkały się drogi posterunkowego Czyża, psa Bacy i groźnego bandyty.

Już jutro zaczynamy druk powieści

Zygmunta Nowakowskiego „Pani Służba"

PAŹDZIERNIK

14

PIĄTEK
† Kaliksta
Ws. sł. 5,58. Z. 4,46.

POGODA NA DZIŚ

oda o dużem naogół zachmu-
z drobnemi rozpogodzeniami
udniu kraju. Nieco cieplej.
ratura dniem ok. 15 st. Sła-
try zachodnie i południowo-
nie.

W teatrach

Wielki: „Harnasie" i „Verbum

Narodowy: „Szkoła obmowy".
Polski: „Papa Nicoluzos"
Letni: „Jean".
Mały: „Rozwiedźmy się".
Nowy: „Bratnie dusze".
Ateneum: „Świętoszek".
Malickiej: „Odrobina miłości'.
Kameralny: „Głębia na Zimnej".
kie Studjo Dramatyczne (Nowy
): „Wiśniowy sad". Początek o
5 wiecz.
Wielka Rewja: Widowisko w 30
„Dla Ciebie Warszawo!". Pocz.
.30 i 10-ej wiecz.
Warszawski: Inauguracyjna sa-
około Cyrulika". Pocz. o godz. 7,30
wiecz.
„Buffo" (ul. Mokotowska 73):
ie Sabinek". Pocz. o godz. 8 w.
8.15: Operetka Kalmana „Księżna
ka".
Qui Pro Quo (Cukiernia Ziemiań-
Marszałkowska 12): „Nic nie wia-
onja: Koncert symfoniczny pod
Emila Coopera. Solista Maurice
(wiolonczela).

ATR WIELKI

14.X.
ARNASIE
ERBUM NOBILE
15.X.
IĄŻĘ SZIRASU
16.X.
IĄŻĘ SZIRASU
972

LACJE O FILMACH DOZWOL.
MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

„Ten, którego ukochałam".
„Druga młodość".
„Krzyk ulicy'.
„Jezebel".
„Słowiczek".
m: „Przygody Robin Hooda".
„Korsarze".
Dzisiejsza miłość" i „Miljoner na

„Ludzie za mgłą".
onja: „Przygoda w Szanghaju".
„Królowa przedmieścia".
od: „Perły i serce", oraz rewja.
„Przygody Tomka Sawyera".
„Warszawska Cytadela".
„Obcym wstęp wzbroniony".
rafji św. Andrzeja: „Będzie le-

„Zbłądziłem".
„Jej pierwszy bal" i „Złoto na

ombola: „Kapitan Taylor" i „Ko
Cheyney".
m: „Królewna Śnieżka".
anon: „Przy drzwiach zamknię-
Karjera panny Joanny".
ostatnia brygada"
„Josette" i „Śląsk Zaolzański".
Sługa 9): „Wielka grzesznica' i
Lolek".
„Złotowłosa".
merykańska awantura" i „Dziki

„Huragan".
„Wierna rzeka" i „Nocna przy

„5.000.000 szuka spadkobiercy".
„Mateczka".
„Naga prawda"
a: Nieczynny.
Znachor".
„Zbłądziłem".
„Paweł i Gaweł".

rok śmierci w Tarnowie

kręgowy w Tarnowie wydał
skazujący na karę śmierci
go rolnika Wawrzyńca Iwa
wałdu.
zamordował w bestjalski
wego rywala Józefa Boru-
krzyszewa.

na terenie dworca w Poznaniu

enie dworca towarowego w
wybuchł pożar w drew-
opie, w której mieściła się
a waty niejakiego Konrada

u kilku minut cała szopa
w płomieniach, które prze-
ły na murowany budynek
fakulatura", gdzie nagroma
ły duże ilości starych ga-
Również ten budynek padł pa-
ia.

Aresztowanie żony adwokata

pod zarzutem bratobójstwa

Donosiliśmy przed kilku dniami o wyniku sekcji zwłok ś. p. inż. arch. **Zbigniewa Gierszewskiego**, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Lwowskiej 8. Sekcja ustaliła, iż zmarły nie popełnił samobójstwa, jak początkowo przypuszczano.

Dochodzenie w tej sprawie objął prok. Fürstenberg i urząd śledczy.

Przesłuchano kilku świadków, a m. in. służącą, Marjannę Molendę, która zeznała, **iż pomiędzy inż. Gierszewskim a jego siostrą Julją, żoną adw. Wiesława Kucharskiego, dochodziło często do sprzeczek. Julja Kucharska w ostatnich dniach przy** chodziła dość często do swego brata.

Zeznania Kucharskiej podczas przesłuchania były dość niejasne. Przeprowadzona rewizja dała niespodziewane wyniki.

Julję Kucharską aresztowano. Jest ona podejrzana o zamordowanie swego brata inż. Gierszewskiego. Tłem zbrodni były rzekomo rozrachunki majątkowe.

Przed dokonaniem zabójstwa w pokoju inżyniera poprzecinano druty telefoniczne. Do ofiary strzelano w tył głowy.

Odczyty muzyczno-pedagogiczne

Szkoła Muzyczna im. Zygmunta Noskowskiego w Warszawie organizuje w swej siedzibie cykl odczytów dla dorosłych z dziedziny muzyczno-pedagogicznej, który przed dwoma tygodniami otworzył prof. Br. Rutkowski, mówiąc o „Roli muzyki w wychowaniu".

Drugą zkolei pogadankę wygłosiła **dr. Helena Dorabialska**, profesor Konserwatorjum Warszawskiego, na temat **„Racjonalnych podstaw gry for tepianowej"**. Treściwy wykład ujęła prelegentka przedewszystkiem z praktycznej strony, wskazując co należy, a czego nie należy czynić, chcąc racjonalnie uczyć gry na fortepianie. Słusznie podzieliła swe cenne uwagi na cztery działy, z których każdy poruszał zasadnicze pierwiastki nauki: zagadnienie słuchu, układ ręki, poczucie rytmu, a wreszcie sprawę repertuaru utworów, dawanych do grania.

Po wykładzie, opartym na bogatem doświadczeniu i wnikliwej syntezie poczynionych w praktyce pedagogicznej obserwacyj, rozwinęła się ciekawa dyskusja, w której wzięło udział liczne grono osób, ze świata nauczycielskiego przeważnie, poruszając wiele zagadnień, bezpośrednio z tematem odczytu związanych.

Inicjatywę Szkoły im. Noskowskiego należy uznać za wielce chwalebną i prawdziwie pożyteczną, w dziedzinie bowiem muzyczno-pedagogicznej jest aż nadto wiele chwastu, wymagającego radykalnego wyrwania, jeśli chcemy wydostać się ze stanu rozpaczliwego analfabetyzmu muzycznego, w jakim dotąd się znajdujemy.

(msk.)

Lecznica weneorologiczna
Drów DOBRZYŃSKIEGO i HERMANA
NOWY ŚWIAT 62. Od 8-ej r. do 8-ej w.
Weneryczne. Płciowe. Skórne, Rentgen
1002

Za nieobecność na posiedzeniu L. O. P. P-u

50 zł. grzywny lub 5 dni aresztu
Niezwykły wyrok sądu starościńskiego

Z Łodzi donoszą nam o bardzo dziwnej sprawie, które z pozoru wygląda może na drobną, lecz w gruncie rzeczy ma zasadnicze znaczenie społeczne.

Pewien obywatel m. Łodzi p. Waldemar Raczyński, zamieszkały przy ul. Zawiszy 11 jest członkiem i działaczem wielu instytucyj społecznych, m. in. również LOPP-u. Pełnił on nawet z ramienia Ligi funkcje komendanta swego domu na wypadek obrony przeciwlotniczej.

Przed kilku dniami p. Raczyński **otrzymał z LOPP-u zaproszenie na zebranie, przyczem zaznaczone było, że obecność członków Koła jest obowiązkowa.**

Ponieważ jednak adresat otrzymał na ten dzień szereg innych zaproszeń, również z klauzulą o „obowiązkowej obecności", pozatem miał jeszcze trochę swoich spraw prywatnych—więc na zebraniu LOPP. być nie mógł.

Zarząd Ligi skierował o tem wykroczeniu **raport do starostwa.**

Onegdaj p. Raczyński został wezwany do stawienia się przed sądem **starościńskim, który skazał go na 50 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu.**

W uzasadnieniu wyroku powiedziane było, że obowiązkiem członka tego rodzaju instytucji, jaką jest L. O. P. P., spełniającej ważną rolę w dziedzinie obronności państwa, jest stosowanie się do statutu i brania udziału w posiedzeniach.

Nie można zaprzeczyć, iż uzasadnienie to jest słuszne i członek powinien stosować się do statutu, ale **w żadnym statucie instytucji społecznej nie są przewidziane grzywny wymierzane w drodze administracyjnej.**

Istotą i główną wartością pracy społecznej jest jej dobrowolność; siłą, która daje działaczowi społecznemu możność wykonywania zadań często godnych podziwu, jest właśnie **jego poczucie obowiązku.**

Ten zupełnie nieprawdopodobny wypadek, stanowiący swoiste curiosum, świadczy **o całkowitem pomieszaniu pojęć i kompetencyj.**

Gdyby praca społeczna obłożona była rygorami policyjno-administracyjnemi, możnaby mieć wątpliwości, czy członkowie instytucyj społecznych, **sprowadzani siłą na posiedzenia przez policjanta**, pracowaliby z należytym zapałem i czy działalność ich byłaby wogóle coś warta.

W.

Ogłoszenia drobne

Weksle skupuję, windykuję. Wywiady. Królewska 49 — 32; 699-91; 3 — 7. 942

Fotele wygodne od 20 złotych, tapczany 35, szafa bieliźniarka 35, garniturek mebli 60, lustro 8, biurko 45, łóżko metalowe 6, stoliczki 8, szafy lustrzane, biurowe urządzenia, klubowe garnitury, setki krzeseł, stare mahonie, jesiony, pianino, nowa modern sypialnia, stołowy, gabinet, kuchnie biało lakierowane, najrozmaitsze meble sprzedaje, kupuje, wypożycza, taksuje Przedsiębiorstwo Wojciecha Luśniaka, Mokotowska 44. 903

Naród pod bronią — to twarda konieczność.
ZWIĄZEK REZERWISTÓW i RODZINA REZERWISTÓW pracuje nad wzmożeniem sił obronnych Państwa.

KALKI TAŚMY SŁOŃCE
Pierwszorzędnej jakości
Matryce, Farby do powielania, Kalki, Taśmy, Atramenty, Tusze i Kleje
produkuje
FABRYKA CHEMICZNA „SŁOŃCE"
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Ludna 6-8, tel. 9 53-58
Żądać wszędzie.
971

Radio

PIĄTEK, 14 października
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35. Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Utwory operetkowe z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.30 Pieśni polskie. 16.50 „Instynkt społeczny u ryb" — pogadanka. 17.00 Minjatury kameralne. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30. Teatr Wyobraźni: „Teorja Einsteina" — premjera. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Chór Polskiego Radja. 21.15 Transmisja z Filharmonji. 22.30 „Literatura a władza polityczna ZSRR." — szkic literacki. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23.05 Wiadomości z Polski.

PIĄTEK, 14 października

16.30 Pieśni polskie.
17.00 Minjatury kameralne.
18.30 „Teorja Einsteina" — słuchowisko Ant. Cwojdzińskiego.
21.15 Koncert symfoniczny pod dyr. E. Coopera, z udziałem Marechala (wiolonczela).
22.30 „Literatura a władza polityczna ZSRR." — szkic literacki.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Zespół salonowy. 15.00 Suity — koncert popularny z płyt. 15.45 Twórczość Chopina (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego. 21.25 „Bajka o żelaznym wilku" — humoreska. 21.40 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Drobne utwory wielkich kompozytorów.

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 „Opowieść o Chopinie". 0.50 Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 1.05 Melodje śląskie (płyty). 1.25 Wiersze z cyklu „Ziemie polskie". 1.35 Dumki i pieśni. 2.00 „W jakich gałęziach produkcji Polska jest bezkonkurencyjna?". 2.10 Uczmy się polskiej piosenki. 2.30 Utwory fortepianowe.

SOBOTA, 15 października
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 „Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00. Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Leśne rachuneczki" — słuchowisko dla dzieci młodszych. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00. „Stare i nowe Chiny" — reportaż. 17.20. „O dzieciach kompozytorach". 18.00 Audycja dla wsi. 19.15 „Na wesoło" — koncert. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.05 Wiadomości z Polski. 23.15 Piosenki. 23.35 Muzyka taneczna z płyt.

SOBOTA, 15 października

16.30 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego.
17.00 „Stare i nowe Chiny" — reportaż.
17.20 „O dzieciach-kompozytorach"— audycja muzyczna.
18.30 Audycja dla Polaków zagranicą.
19.15 Koncert rozrywkowy.
21.00 Muzyka lekka i taneczna.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Z francuskich filmów i operetek — koncert rozrywkowy z płyt. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacyj. 15.10. Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka taneczna z płyt. 18.15. Koncert symfoniczny. 21.00 Trzy sonaty Beethovena (płyty). 21.55 Arje operetkowe. 22.50 Uwertury i fragmenty z oper — koncert popularny z płyt.

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Chór Polskiego Radja. 0,20 Przeplatanka muzyczna. 0.45 Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 0,55. Omówienie programu na tydzień przyszły. 1.00 „Wśród żołnierzy" — audycja muzyczna. 1.30 „Czytamy polską książkę". 2,00. „Narciarskie mistrzostwa świata" — pogadanka w jęz. angielskim. 2.10 Zespół Wiktora Tychowskiego.

PORANEK FILMOWY DLA BIEDNYCH DZIECI

Kat. Zw. „Caritas" organizuje w ramach „Tygodnia Miłosierdzia" poranek filmowy p. t. „Białe Róże", który odbędzie się dnia 16 października, b. r., o godz. 12 w kinie „ROMA". Bilety w cenie 50 gr. dla dzieci i 80 gr. dla dorosłych można nabywać w Domu Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej 49, I piętro, pokój 7 oraz w dniu poranku w kasie kina. Całkowity dochód przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci w świetlicach.

WIECZÓR W TOW. „POCHODNIA"

Towarzystwo „POCHODNIA" pragnąc zapoznać społeczeństwo z przyłączonemi do Macierzy ziemiami Śląska Zaolzańskiego, urządza w dniu 14 b. m., o godz. 19 min. 30 w lokalu przy ul. Grzybowskiej 18, m. 8 uroczysty wieczór. Na program złożą się:
Odczyt p. t. **„Dzieje polskiej ziemi zaolzańskiej, jej lud, bogactwo i kultura"** (wygłosi red. Skupień).
Fragmenty z utworów poetów Zaolzia.
Produkcje artystyczne.
Na zakończenie wyświetlone zostaną przezrocza z aktualnych dni na Śląsku.
Wstęp na [illegible]

KURJER SPORTOWY

KOSZYKARZE NIE POJADĄ NA TURNIEJ W BERLINIE

Jak PAT donosi, w dniach 22 i 23 b. m. w berlińskim Pałacu Sportowym rozegrany zostanie międzynarodowy turniej koszykówki, w którym udział wezmą reprezentacyjne drużyny Angljl, Francji, Włoch, Polski, Łotwy i Niemiec.

W sobotę, 28 b. m. odbędą się mecze eliminacyjne. Drużyny podzielone zostaną na dwie grupy. W każdej grupie drużyny walczą każda z każdą, zaś w niedzielę odbędą się finały.

Grupa a — obejmuje Anglję, Francję i Łotwę.

Grupa b — Włochy, Polskę i Niemcy.

Jak nas informuje Polski Związek Piłki Ręcznej, Polacy w terminie, podanym wyżej, udziału w turnieju nie wezmą. PZPR zwrócił się do organizatorów z propozycją przesunięcia turnieju na następny miesiąc, w przeciwnym wypadku zrezygnuje z wysłania koszykarzy do Berlina.

Stanowisko PZPR jest słuszne. Tak poważny turniej wymaga odpowiedniego przygotowania naszych zawodników, którzy jak wiadomo, nie rozpoczęli jeszcze gier mistrzowskich. W wypadku przesunięcia terminu grają reprezentacyjni przeszliby przez obóz przygotowawczy.

FINAŁOWY MECZ JUNIORÓW O MISTRZOSTWO POLSKI

W dniu 23 b. m. jako przedmecz międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Polska — Norwegja w Warszawie rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy Wisłą a zwycięską drużyną zawodów Pogóń — Równe — Unja Lublin.

NOWY TALENT TENISOWY

Kalifornia jest dostawcą największych talentów tenisowych w Stanach Zjednoczonych. Niemal wszyscy najlepsi tenisiści amerykańscy.

Ostatnio pojawił się nowy talent w San Francisko w osobie 17-letniego Smitha, który w tych dniach pokonał na turnieju w San Francisko słynnego tenisistę australijskiego Quista 6:1, 9:7.

STU KANADYJSKICH HOKEISTÓW W EUROPIE

W ubiegłym (1937-38) sezonie hokeja lodowego czynnych było w różnych krajach Europy ponad stu Kanadyjczyków.

Najwięcej Kanadyjczyków (82) grało w klubach angielskich. Hokeiści ci reprezentowali przeważnie trzy zawody: kupiectwo, studentów i urzędników. Pozatem w klubach szwajcarskich grało 5 Kanadyjczyków, belgijskich i holenderskich po 4-ch, we francuskich, włoskich i czechosłowackich — po jednym. W klubach niemieckich czynni są w większej liczbie hokeiści kanadyjscy, liczby ich jednak nie można ustalić, gdyż niemiecki urząd sportu hokejowego nie udzielił odpowiedzi na ankietę, przeprowadzoną w tej sprawie przez Międzynarodową Ligę Hokeja.

SZKOLNE KLUBY PIŁKARSKIE. NA WĘGRZECH

Piłkarski Związek Węgierski uzyskał zgodę węgierskiego ministerstwa Oświaty na organizowanie szkolnych klubów piłkarskich (szkoły średnie).

Kluby szkolne zorganizowane będą przez samą młodzież pod kierunkiem nauczycieli wychowania fizycznego. Mecze piłkarskie młodzieży sędziowane mają być przez sędziów, wyłonionych również z pośród samej młodzieży.

GRZYWNY PIENIĘŻNE ZA PRZEGRANY MECZ

Kierownictwo czołowego rumuńskiego klubu Rapid w Bukareszcie nałożyło na drużynę piłkarską swego klubu — po przegraniu przez nią meczu z drużyną Tricolore w Plesztach — dotkliwe grzywny pieniężne w wysokości od 500 — 200 lei od każdego piłkarza.

W odpowiedzi na to zarządzenie ukarani piłkarze zagrozili strajkiem nie chcąc grać najbliższego kolejnego meczu.

LISTA NAJLEPSZYCH TENISISTÓW NIEMIECKICH

Kierownictwo okręgu tenisowego Brandenburgji ogłosiło listę najlepszych tenisistów i tenisistek niemieckich za rok 1938. Wygląda ona następująco:

Panowie: 1) Henkel, 2) Göpfert, 3) Beuthner, 4) Gerstel, 5) W. Menzel, 6) F. Henkel, 7) Bartkowiak, 8) Göttsche, 9) Zander, 10) Schwenkert,

Panie: 1)—3) Enger, Hamel, Käpel, 4—6) Fabian, Schumann, Weber.

WARSZAWA — HAMBURG W BOKSIE

Zarząd Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego zaakceptował definitywnie wyjazd bokserskiej reprezentacji Warszawy do Hamburga na dzień 16 listopada b. r., celem rozegrania rewanżowego spotkania z drużyną Hamburga.

Niemcy proponowali, aby bokserzy warszawscy rozegrali nadto mecz w Kolonji. Zarząd WOZB nie zgodził się na tę propozycję, gdyż w dniu 13 listopada odbędzie się spotkanie Polska — Niemcy we Wrocławiu, przyczem w reprezenatcji Polski wezmą udział pięściarze stołeczni.

Do zarządu Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego dokooptowano na referenta spraw zagranicznych, kpt. Kobusiewicza.

SKŁAD KONTYNENTU JESZCZE NIE ZESTAWIONY

Ogłoszona ostatnio w prasie europejskiej lista kandydatów do reprezentacji Kontynentu przeciwko Anglji, na której to liście widnieją nazwiska Madejskiego i Wilimowskiego, jest fałszywa.

Wiceprezes FIFA oświadczył, że do tychczas skład Kontynentu nie jest zestawiony. FIFA ogłosi wkrótce listę najlepszych 25 graczy europejskich, z których dopiero po meczu treningowym w Amsterdamie zestawiony zostanie skład Kontynentu.

Kandydaci na posłów z okręgu Piotrków-Brzeziny

Na zgromadzeniu delegatów z okręgu Piotrków-Brzeziny ustalone zostały następujące kandydatury na posłów do Sejmu:

1) Jan Piotrowski, rolnik z Brzezińskiego, prezes Izby Rolniczej w Łodzi;

2) Józef Czech, agronom powiatowy, dyrektor O.T.O. i KR. z Piotrkowa;

3) A. Jagodziński, rzemieślnik z Tomaszowa.

4) b. poseł Drozd-Gierymski;

5) Józef Piech, rolnik, prezes OTO. i KR.

Ponadto zostały rozstrzelone głosy między pp.: Mec. Owczarka, (9 głosów), B. Nowaka (23 dłosy), Kozłowskiego, burmistrza m. Brzezin (10 głosów).

Delegaci PPS. i Str. Ludowego w liczbie 36 oddali białe kartki.

Dowiadujemy sie, że prezes Piech rezygnuje z kandydatury, aby nie rozbijać głosów.

Roboty sezonowe w Piotrkowie — do 20 listopada

Roboty sezonowe w Piotrkowie, prowadzone z kredytów Funduszu Pracy, trwały będą do dnia 15 listopada, a na niektórych odcinkach zaś do 20 listopada r. b. Wobec tego wszyscy nieomal robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych, otrzymają prawa do zimowych zasiłków z Funduszu Pracy. Przyczyni się to do ulżenia pracy Komitetowi Zimowaj Pomocy Bezrobotnym, który dzięki temu będzie mógł objąć swą działalnością większą ilość tych bezrobotnych, którzy nie mogą korzystać z dobrodzielstw państwowej pomocy doraźnej.

Czytajcie najpopularniejsze wydawnictwo „Dziennik Narodowy"

Żeńska szkoła zawodowa powstanie w Piotrkowie

Zarząd miejski Piotrkowa podjął starania w kierunku utworzenia w Piotrkowie żeńskiej szkoły zawodowej. Wystosowane w tej sprawie pismo zarządu miasta do Kuratorium w Warszawie spotkało się z przychylnym przyjęciem, Kuratorium bowiem wyraziło zgodę na udzielenie subsydium dla tej uczelni.

Wobec tego, że obecnie w Piotrkowie młodzież żeńska garnie się do wiedzy zowodowej jest palącą koniecznością.

Zbiorniki wodne w powiecie piotrkowskim

W walce z plagą pożarów na terenie powiatu piotrkowskiego Wydział Powiatowy w Piotrkowie m.in. postanowił wybudować wiekie zbiorniki wodne w tych miejscowościach, w których na wypadek pożaru trudno jest o wodę. W związku z tym już wybudowano 4 zbiorniki żelbetonowe, mianowicie dwa kryte i 2 odkryte. Niezależnie od tego prowadzona jest akcja zapobiegawcza w w kierunku kontroli poddaszy i kominów oraz ogniotrwałego budowania domów wiejskich. Celem utworzenia t.zw. zapór ogniowych niemal w każdej wiosce poszczególne gospodarstwa poddawane są przeróbce na zagrody ogniotrwałe. Wioski, dotknięte klęską pożaru, odbudowywane są tak, ażeby na wypadek ognia w jednej zagrodzie—żywioł ten nie ogarnął innych budynków.

Wyrostki wiejskie obrzucili autobus kamieniami

Kursujący na linii Piotrków—Warszawa atobus pasażerski firmy „Arbon" około wsi Polichno pod Piotrkowem obrzucony został kamieniami przez wyrostków wiejskich. Jeden z kamieni trafił w szybę autobusu, rozbijając ją zupełnie. Szczęściem — przy oknie tym nie było pasażerów, dzięki czemu odbyło się bez ofiar. Autobus został zatrzymany i obsługa jednego ze sprywców, którym okazał się 13-letni Marian Gajda z Polichna zatrzymała.

Droga wolna

w życiu tylko dla tych, którzy grają w kolekturze D. Niewińskiego w Piotrkowie: Słowackiego 22.

**Choć popularnym PIWO jest wytworem,
I w Polsce długa jest BROWARÓW lista,
Browar BRAULIŃSKIEGO jest seniorem,
Bowiem istnieje od lat przeszło TRZYSTA!**

Tydzień Miłosierdzia w Piotrkowie

Do dnia 17 bm. włącznie trwał będzie w Piotrkowie Tydzień Miłosierdzia, zorganizowany przez piotrkowski „Caritas". W tym okresie organizowane będą zbiórki odzieży po domach i kwesta uliczna.

Wyniki w zawodach łuczniczych

W zawodach łuczniczych, które odbyły się w Piotrkowie w dniu 9 października 1938 r. osiągnięto wyniki następujące:

Konkurencja żeńska Ł. 1 — 1) Genowefa Bożyk 92 pkt., 2) Jadwiga Gierzyńska — pkt. 74, 3) Jadwiga Grzybowska pkt. 30.

Konkurencja Ł. 6, trójbój krótkodystansowy żeński — połówka: 1) Zofia Świtalska indywidualnie pkt. 226.

Konkurencja Ł. 6, trójbój krótkodystansowy męski połówka: 1) Franciszek Ratajczak (Zgierz) indywidualnie pkt. 462, na 780 możliwych, 2) Jan Just (Zgierz) pkt. 451 i 3) Twardowski Kazimierz, b. mistrz Polski pkt. 349.

Indywidualnie na odległość 25 mtr.: 1) Ratajczak 93 pkt. 2) Twardowski pkt. 79 i 3) Wyrzykowski pkt. 71.

Indywidualnie na odległość 35 mtr. 1) Ratajczak pkt. 199, 1) Just pkt. 176 i 3) Twardowski pt. 156.

Indywidualnie na odległość 50 mtr. 1) Just pkt. 213, 2) Ratajczak pkt. 170 i 3) Wyrzykowski pkt. 148.

Konkurencja Ł. 6 zespołowo: 1) Zgierz w składzie pp.: Ratajczak, Just i Twardowski — pkt. 1262, 2) Piotrków w składzie pp.: płk. Switalski, mjr. Popek i sierż. Bożyk — pkt. 385.

Indywidualnie w konkurencji męskiej najlepszy wynik uzyskał płk. dpl. Adam Switalski z Piotrkowa i Ratajczak ze Zgierza.

Zawodsmi kierował komendant miejski W.F. i P.W. por. Szczepański; sędziował prof. Łotocki.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie.

Ujęcie zawodowego złodzieja kolejowego

Mieszkaniec kol. Chrzanów pod Piotrkowem Józef Bieniek, zawodowy złodziej kolejowy, podczas ostatniej swej wyprawy został ujęty na gorącym uczynku z będącego w biegu pociągu przy zrzucaniu węgla na trasie Kamińsk-Gorzkowice. Węglokrad osadzony został w więzieniu.

OPASKI żółto-zielone 8 cm. szerokości dla członków służb obrony przeciwlotniczo-gazowej po 15 gr. sprzedaje firma „A. Pański Spadk." w Piotrkowie Tryb., ul. Legionów 2, tel. 10-55.

DZIENNIK RADIOWY

Wszystko co łączy się z życiem robotnika w nowym programie Rozgłośni Łódzkiej

Rozgłośnia Łódzka z roku na rok zdobywa coraz poważniejszy warsztat pracy i pomnażając swój dorobek programowy, oraz możliwości działania staje w rzędzie nader aktywnych rozgłoś i regionalnych.

Polityka programowa Rozgłośni Łódzkiej, biorąc pod uwagę przeważający element radiosłuchaczy-robotników, idzie przede wszystkim po linii zaspokojenia ich potrzeb. Duży odcinek programu zatym poświęcony jest hasłu „Ze świata i dla świata pracy".

Rozgłośnia Łódzka pracę dnia powszedniego rozpoczyna już o godz. 5,30 — a więc z myślą właśnie o robotniku. Co niedzielę o godz. 15 do 15.30 program poświęcony będzie robotnikom i wykonany przez robotników. Będą to zespołowe audycje, składające się z muzuki wesołych dialogów, pogadanek względnie przemówień działaczy robotniczych. Zaangażowane będą do tego chóry, orkiestry i kółka dramatyczne, rekrutujące się rzecz oczywista z pośród mas robotniczych. Raz w miesiącu nadawane będzie słuchowisko o charakterze ilustracji aktualnych wydarzeń w formie dramatycznej. Program dalej uwzględnia sprawy spółdzielczo-gospodarcze, społeczne, higienę pracy, zagadnienia sportowe (dwa razy w miesiącu „Poradnik sportowy dla robotników") — a więc wszystko to, co łączy się z życiem robotnika. Doceniając znaczenie kulturalno-społeczne radiofonii i jej siłę propagandową, musimy zgodzić się na wyjątkową rolę radia w szerzeniu kultu dla literatury wśród szerokich mas. Radio w szczytnej, a niewątpliwie trudnej walce o podniesienie poziomu czytelnictwa staje się niezastąpionym, realnym współczynnikiem akcji kulturalnej. Zwłaszcza zaś w dziedzinie współpracy z literatami młodymi i nieznanymi, oddaje mikrofon usługi niezmiernie cenne, stwarzając niejako pomost pomiędzy wybijającymi się talentami, a najszerszymi kołami społecznymi.

Silne zadzierzgnięcie węzłów Rozgłośni z robotnikiem, podniesienie jego życia kulturalnego, przystosowanie dla niego programu — oto główna przewodnia myśl nowego programu Rozgłośni Łódzkiej.

Kurs O. P. L. G. III kategorii

Zarząd Obwodu Powiatowego L.O.P.P. w Piotrkowie podaje do wiadomości, że w m-cu październiku r. b. uruchomiony będzie kurs O.P.L.G. III kategorii ogólny 45 godzinny.

W związku z tym Zarząd Obwodu Powiat. L. O. P. P. ul. Słowackiego Nr. 14, I-sze piętro przyjmuje zapisy do dnia 20 b. m.

Przed wyborami do Sejmu i Senatu

Na terenie Piotrkowa uprawnionych jest do głosowania do Sejmu 28.600. a do Senatu — 740 osób.

Nieuporządkowane pomniki zostaną usunięte

Zarząd Dozoru Cmentarnego w Piotrkowie wydał zarządzenie, ażeby wszystkie, znajdujące się na piotrkowskich cmentarzach pomniki w stanie zniszczonym oraz zarośnięte trawą groby zostały uporządkowane w terminie najpóźniejszym do 1 maja 1939 roku. Po tym czasie zarząd Dozoru Cmentarnego przystąpi do rozbierania i kasowania zniszczonych pomników i zaniedbanych grobów

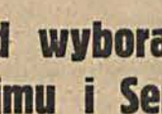

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi, — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu** uporczywego, męczącego kaszlu, **grypy i. t. p.** stosują p. p. lekarze — **„BALSAM TRIKOLAN"** Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony dowód osobisty wydany przez P.K.P. na nazwisko Zofji Dentkiewicz.

OKAZJA!!! Nowa maszyna do pisania przenośna „Continental" zamiast zł. 425 **tylko zł 360.** Piotrków, Legionów 2, tel. 10.55.

Redakcja i Administracja
ul. Słowackiego 28 parter
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Popierajcie L.O.P.P

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Drukarnia „Krajowa" Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Nowość! Ciastka Zaolzańskie tylko u F. Tenszerta